

Poselskie debidy

Wczoraj, w siedzibie WK FJN w Koszalinie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego pod kierownictwem jego przewodniczącego, wiceministra Stanisława Kujdy. Oprócz posłów, w obradach udział wzięli m. In.: II sekretarz KYV PZPR, Jan Urbanowicz, przewodniczący Prezydium WRN, Stanisław Marh, sekretarz WK FJN, Barbara Polak oraz przewodniczący koszalińskiej Delegatury NIK, Klemens Cieślak.

Na posiedzeniu posłowie zapoznali się z projektem wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na rok przyszły oraz programem rozwoju handlu, gastronomii i usług w latach 1973-1980. Ten właśnie temat znalazł się w centrum dyskusji posłów, którzy w imieniu swoich wyborców ustosunkowali się do zaprezentowanych planów w tej dziedzinie gospodarki.

Wprawdzie program zakłada wydatne zwiększenie sieci handlowo-usługowej, gastronomicznej i magazynowej, to zdaniem posłów, trudna sytuacja w tej dziedzinie dyktuje podjęcie szybkich kroków, zmierzających do przyspieszenia modernizacji sklepów w większych miastach oraz takiego planowania budownictwa mieszkaniowego, aby w nowych blokach była odpowiednia powierzchnia sklepów.

Wprawdzie program zakłada wydatne zwiększenie sieci handlowo-usługowej, gastronomicznej i magazynowej, to zdaniem posłów, trudna sytuacja w tej dziedzinie dyktuje podjęcie szybkich kroków, zmierzających do przyspieszenia modernizacji sklepów w większych miastach oraz takiego planowania budownictwa mieszkaniowego, aby w nowych blokach była odpowiednia powierzchnia sklepów.

(dokończenie na str. 2)

Tydzień Młodego Wyborcy

Spotkania, dyskusje, imprezy

(Inf. wł.)

Celem trwającego obecnie Tygodnia Młodego Wyborcy jest umożliwienie młodemu wyborcom, którzy po raz pierwszy skorzystają z prawa wyborczego, poznania dorobku społeczno-gospodarczego naszego regionu i zadań stojących przed mieszkańcami województwa. Ta swoista obywatelska edukacja odbywa się podczas licznych spotkań kandydatów na radnych z młodzieżą.

(dokończenie na str. 2)



Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzone informacje o działalności rad w ubiegłej kadencji oraz o wynikach sesji rad poświęconych ocenie załatwiania skarg i wniosków obywateli.

W związku z uchwaloną przez Sejm w dniu 22 listopada br. zmianą ustawy o radach narodowych, Rada Państwa podjęła uchwały w sprawie liczby zastępców przewodniczącego Rady Narodowej.

Jednocześnie w celu ułatwienia pracy nowo wybranym radom narodowym Rada Państwa uchwaliła regulamin wzorcowy rad narodowych wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych.

Z kolei Rada Państwa rozprawiła informacje prokuratora

generalnego PRL i prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie realizacji uchwały Rady Państwa o zwalczaniu przestępczości aferowej oraz oceniła projekt planu kontroli NIK na rok 1974.

Ponadto Rada Państwa ratyfikowała:

a) konwencję o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadaniu stopni i tytułów naukowych,

b) umowę o współpracy kulturalnej między Polską a Republiką Ghany,

c) protokół dodatkowy do umowy między PRL a Republiką Austrii o wzajemnych stosunkach w sprawach z zakresu prawa cywilnego oraz o dokumentach.

wilnego oraz o dokumentach.

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Cesarstwie Etiopii — Stanisława Karkutę, w Republice Kenii — Zdzisława Lesiaka, a w Republice Senegalu — Mirosława Żuławskiego.

Uwzględniając prośby 47 osób, Rada Państwa nadała im polskie obywatelstwo.

W. BRYTANIA

BRAK BENZYN

W związku z kryzysem paliwowym w zachodniej Europie, na stacjach benzynowych w Wielkiej Brytanii coraz częściej spłyka się napisy informujące o braku paliwa.

CAF — UPI — telefona



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

A B

Nakład: 107.462

Cena 1 zł

Głos SŁUPSKI

ORMAN KW PZPR W KOS/ALINIE

Rok XXII

Piątek, 7 grudnia 1973 r.

Nr 341 (6928)

Wystąpienie premiera Piotra Jamszewitza

Nadanie tytułu Mistrza Techniki 1973 r.

WARSZAWA (PAP)

Jednym z końcowych akcentów Roku Nauki Polskiej było nadanie tytułów Mistrzów Techniki 1973. Wczoraj w Warszawie premier Piotr Jamszewicz wręczył odznaki i dyplomy, związane z przyznanymi im tytułami, autorom 99 wybitnych osiągnięć w nauce i technice, dokonanych i wdrożonych do produkcji w ub. r. W uroczystości uczestniczyli: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek, szefowie resortów gospodarczych, prezes NOT — Jerzy Bukowski

Nazwiska twórców wyróżnione zostały w toku ogólnokrajowego konkursu „Mistrzowie Techniki — 73”, którego organizatorami były Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego

i Techniki, resorty gospodarcze CRZZ, NOT i ZMS. Sąd konkursowy rozpatrzył ogółem 267 prac z całego kraju biorąc pod uwagę inicjatywy twórcze, oryginalność opracowań i ich efekty ekonomiczne oraz znaczenie dla unowocześniania i doskonalenia produkcji.

Wdrożenia 99 wyróżnionych tematów do produkcji przyniosły dotychczas efekty ekonomiczne w wysokości przeszło 5,6 mld zł i ponad 80 mln zł dewizowych. Liczne prace, szczególnie z zakresu nowych technologii, wnoszą wiele nowego w organizację produkcji, poprawę stanu BHP, ochronę środowiska naturalnego człowieka. Tematyka niektórych prac wkracza w sferę osobiste go zainteresowania tysięcy ludzi — jak np. opracowanie nowej technologii budowy dom-

ków jednorodzinnych z glinoporytu czy też produkcji powszechnie już dziś znanego masła roślinnego. Poważna grupa wyróżnionych opracowań pozwoli na zmniejszenie kosztownego importu — a niektó-

(dokończenie na str. 2)

Minister

S. Olszowski
w NRF

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych NRF Waltera Scheela przybył do tego kraju minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, polski minister przebywać będzie z dwudniową wizytą roboczą w Bonn.

Wczoraj minister Stefan Olszowski rozpoczął rozmowy z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Walterem Scheelem.

Przewodniczący Związku Rady Wykonawczej SFRJ

złoty wizytę
w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie prejsa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza w dniach 10—13 grudnia, będzie przebywał w Polsce z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Związku Rad Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Dżemal Bijedić z małżonką.

FERIE ZIMOWE dla studentów

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — tegoroczne ferie zimowe dla studentów rozpoczyna się 23 grudnia i trwać będą do 2 stycznia 1974 r.

W NUMERZE:

10 STRON

Włodzimierz Tyras

„Na drodze korzystnych przemian” — str. 4

Zdzisław Piś

„Myśleć dziś co będziemy jeść Jutro” — str. 5

„Z województwa: relacje, telefony, telexy” — str. 6



WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, południowe obszary Europy są pod wpływem wyżu. Nad Morzem Norweskim zalega głęboki niż, który przemieszcza się nad Bałtyk południowy. Dziś Polska będzie pod jego wpływem. Np. więc będzie napływało dość ciepłe powietrze polarno-morskie, wystąpią jednak bardzo silne wiatry. Przewiduje się zachmurzenie o charakterze zmiennym, okresami duże i przelotne opady deszczu i śniegu. Temperatura maksymalna w granicach od 3 do 6 st. C. Wiatry silne, w porach bardzo silne południowo-wschodnie, skręcające na zachodnie.

W maju 1974 r. pierwszy polski prom kolejowo-snmocliodowy

* SZCZECIN (PAP)

W maju przyszłego roku wejdzie do eksploatacji nowy polski prom morski — „Mikołaj Kopernik”, który będzie pływał na linii Świnoujście — Ystad, obok promów „Wawel” i „Skandynawia”. Nowa jednostka budowana jest w stoczni norweskiej. „Mikołaj Kopernik” oprócz wagonów kolejowych będzie także zabierał na górny pokład 12 samochodów ciężarowych z przyczepami — tzw. pociągów drogowych. Wprowadzenie kolejowego promu na linię Świnoujście — Ystad, oznacza dalsze usprawnienie żeglugi na tym ważnym szlaku komunikacyjnym, łączącym kraje Europy południowej ze Skandynawią.

24 GODZINY

W KRAJU...

• W WARSZAWIE odbyła się narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania. Tematem obrad były zagadnienia związane z zadaniami planu na 1974 r. Omówione zostały m. in. problemy dotyczące dalszego wzrostu produkcji w przemyśle i budownictwie, a także sprawy związane z utrzymaniem równowagi pieniężno-rynkowej. Obrady prowadził zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — J. Pinkowski.

• PRZYSZŁOROCZNE zadania gospodarcze były tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, które odbyło się wczoraj w Warszawie.

* W WARSZAWIE cwołana została III centralna narada gospodarcza Ministerstwa Obrony Narodowej. Jej uczestnicy dokonali podsumowania przedsięwzięć gospodarczych w naszych siłach zbrojnych w ciągu ostatnich trzech lat oraz nakreślili główne kierunki działania w tym zakresie na najbliższe dwa lata.

* DO WARSZAWY przybyła delegacja pod przewodnictwem doradcy naukowego prezydenta USA, dyrektora Krajowej Fundacji Naukowej — Guyforda H. Stevensa. Przyjazd delegacji związany jest z pierwszym spotkaniem stron, zgodnie z międzynarodową umową o polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie nauki i techniki z października ub. r.

...I NA ŚWIECIE

* WICEPRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów ZSRR, N. Bajbakow przyjął wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, M. Jagielskiego i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę na tematy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

* W WIEDNIU odbyło się kolejne posiedzenie plenarne rządu w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz związanych z nią posunięć w Europie środkowej. W dyskusji m. in. zabrał głos delegat Polski, Tadeusz Strulak.

* FINLANDIA obchodzi święto, narodowe — 56. rocznicę proklamowania niepodległości.

* W SANTIAGO podano do wiadomości, że rząd szwedzki na razie nie zamierza mianować nowego ambasadora w Chile. Dotychczasowy ambasador, B. Edelstam został uznany przez chilijską juntę wojskową za „persona non grata”.

* W MIEJSCOWOŚCI SUNNINGDALE, oddległej o 35 km na zachód od Londynu trwają tróstronne rozmowy na temat utworzenia tzw. rady irlandzkiej oraz wzajemnych stosunków między Republiką Irlandzką i Ulsterem. W rozmowach uczestniczą delegacje W. Brytanii, Republiki Irlandzkiej i Irlandii Północnej.

* W BRUKSELI trwają obrady ministrów obrony 10 państw zachodnioeuropejskich wchodzących w skład NATO. Tematem obrad jest problem udziału europejskich państw wchodzących w skład paktu północnoatlantyckiego w podnoszeniu wydatków na stacjonowanie wojsk USA w Europie zachodniej.

* PO POWROCIE ze Związku Radzieckiego min. spraw zagranicznych W. Brytanii, A. Douglas-Home oświadczył dziennikarzom, że stosunki między W. Brytanią a ZSRR uległy normalizacji. Podkreślił on, że stanowiska obu państw wobec sytuacji na Bliskim wschodzie są zbliżone.

Młotnik WYBORCZY

(dokończenie ze str. 1)

że zgodnie z ordynacją wyborczą „terytorialne i obwodowe komisje wyborcze obowiązane są zezwolić mężom zaufania, legitymującym się zaświadczeniem wydanym przez Centralną Komisję Wyborczą, na obecność przy głosowaniu i ustalaniu jego wyników oraz ustalaniu wyników wyborów, jak również na wnoszenie do protokołów z tych czynności uwag z wymienieniem konkretnych zarzutów”. W województwie wytypowano ponad tysiąc mężów zaufania FJN, na każdą komisję przypadają dwie osoby.

Dla ponad 4-tysięcznej rzeszy aktywistów i działaczy pracujących społecznie w komisjach wyborczych nastąpił okres szczególnie intensywnej pracy.

Skandal wokół fundacji Wenner - Greń w Szwecji

* SZTOKHOLM (PAP)

Niestetychany skandal wywołało w Szwecji postawienie w stan oskarżenia laureata Nagrody Nobla, prof. chemii H. Theorella oraz prof. prawa karnego I. Strahla, wchodzących w skład zarządu znanego Fundacji im. Wenner-Greńa. Fundacja ta została założona po śmierci przemysłowca szwedzkiego o tym nazwisku, który przekazał spadek w wysokości 100 mln koron (25 mln dolarów) na rzecz badań naukowych i pomocy studentom szwedzkim.

Wymienieni członkowie zarządu operowali — jak się okazało — tymi środkami w dość oryginalny sposób, angażując je m. in. w podejrzaną spekulację ziemiami i wątpliwe inwestycje za granicą. Ponad 50 mln koron „wpakowano” na przykład w akcje kanadyjskich kopalni węgla oraz w bliżej nie określone inwestycje w Meksyku i na Wyspach Bahama. Pieniądze te zostały bezpowrotnie stracone.

Przewiduje się, że proces przeciwko Theorellowi i Strahlowi potrwa wiele miesięcy.

Owco

— morderczynią

• (Inf. wł.)

W niezwyklej okolicznościach iedarzył się przedwczoraj w Krąjence (pow. złotowski) tragiczny w skutkach wypadek. Podczas Strzyżenia owiec w Jednym z miejscowych gospodarstw rolnych, jego 57-letni właściciel, Antoni K., został kopnięty w brzuch przez poddawane właśnie postrzyżynom zwierzę. Mężczyzna stracił przytomność i po pewnym czasie zmarł.

(woj)

Strajk generalny we Francji

PARYŻ (PAP)

Wczoraj życie gospodarcze Francji zostało w znacznej części sparaliżowane. Miliony Francuzów, pracujących w różnych zawodach, przystąpiło do 24-godzinnej strajku generalnego na znak protestu przeciwko wzrostowi kosztów utrzymania. Akcja ta została podjęta na wezwanie centrali związkowych — CGT, CFDT oraz FEN.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 grudnia 1973 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 22 lat nasza Najukochańsza CORKA

Regina Rzeczycka

absolwentka Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie Pogrzeb odbędzie się dnia 8 grudnia 1973 r., o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICS

Nadanie tytułu Mistrza Techniki 1973 r.

(dokończenie ze str. 1)

re urzędzenia i technologie stanowią przedmiot żywego zainteresowania zagranicznych kontrahentów.

92 tematy są efektem pracy zespołowej. Wszystkie one — jak nadajnik telewizyjny nowej generacji, technologia otrzmywania antybiotyku służącego do utrwalania produktów żywnościowych, hydrauliczna koparka gaśienicowa K-606 o poziomie hałasu najniższym ze wszystkich maszyn budowlanych, ekspresowa metoda oznaczania zawartości miedzi w rudach przy zastosowaniu betatronu czy stonkóbójczy preparat „Gamakarbatox”, nie zawierający DDT — to opracowania wysokiej rangi, nie ustępujące jakością podobnym opracowaniom na najwyższym poziomie światowym.

Poselskie debaty

(dokończenie ze str. 1)

wo handlowa. Obok bowiem niezbędnego budownictwa pałonowego, taka korekta do planów budownictwa mieszkaniowego stanowi jeden ze sposobów szybkiego zwiększenia nowoczesnej sieci handlowej, usługowej i gastronomicznej.

Dyskutowano także nad kwestią zapewnienia kadr dla handlu oraz stosowania całego zespołu bodźców, sprzyjających poprawie pracy w handlu, podniesienia estetyki naszych placówek oraz wydatnej poprawie kultury obsługi klientów, (amper)

Delegacja SWP opuściła Warszawę

(dokończenie ze str. 1)

Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego RWP — Nguyen Huu Tho. Na zakończenie wizyty przyjęty został wspólny komunikat.

Na lotnisku Okęcie gości wietnamskich pożegnał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

W uroczystości udział wzięli: przewodniczący OK FJN — Janusz Groszkowski, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, członkowie Rady Państwa i rządu, gospodarze stolicy i województwa warszawskiego.

Obecni byli ambasadorowie: PRL w RWP — Jan Krzywicki, RWP w Polsce — Tran Van Tu, a także szefowie szeregu przedstawicieli dyplomatycznych akredytowani w naszym kraju.

Goście pożegnani wietnamskim gościom zgotowali przedstawiciele społeczeństwa Warszawy, którzy licznie przybyli na lotnisko.

Nguyen Huu Tho pożegnała, obecna na lotnisku wśród warszawiaków — grupa dziewcząt i chłopców wietnamskich studiujących i odbywających praktyki zawodowe w naszym kraju.

W czasie uroczystości na Okęciu kompania reprezentacyjna WP odebrała honory wojenne, a orkiestra odegrała hymny państwowe Republiki Wietnamu Południowego i Polski.

Z Warszawy — po zakończeniu oficjalnej części wizyty — delegacja RWP udała się do Krakowa, gdzie zwiędzi miało i jego zabytki.

Gratulując tym, którzy poprzez uzyskanie najlepszych osiągnięć naukowo-technicznych zdobyli zaszczytne miano Mistrza Techniki w Roku Nauki Polskiej — premier P. Jaroszewicz podkreślił coraz większą rolę, jaką w praktyce gospodarczej odgrywa ścisły związek między nauką, techniką i produkcją. Wiekie zakłady produkcyjne — w myśl Uchwały VI Zjazdu PZPR — powinny stać się kuźnią twórczej myśli i praktyki działania w sferze techniki i organizacji, produkcji i zarządzania, życia politycznego i społecznego. Idei tej odpowiada podstawowe założenie systemu konkursowego mistrzostw techniki.

Mówiąc o zadaniach w dziedzinie lepszego gospodarowania i utrzymania w najbliższej przyszłości szybkiego tempa rozwoju kraju — P. Jaroszewicz

szewicz podkreślił, iż nadszedł obecnie czas wyzwania rezerw głębszych i bardziej złożonych. Rozwijanie i intensyfikacja ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego, ujawnianie uzdolnień twórczych, stwarzanie dogodnych warunków dla nowatorstwa, dla wyzwalania inicjatyw — to wielki wkład w przyspieszanie rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Premier P. Jaroszewicz w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i rządu wyraził podziękowanie wszystkim organizatorom konkursu „Mistrza Techniki 1973”, a jego laureatom życzył dalszych sukcesów w ich twórczej pracy — dając im za wyśiętek, że konsekwentne przeobrażanie myśli naukowo-technicznej, w konkretne, praktycznie sprawdzone rozwiązania.

Tydzień Młodego Wyborcy

(dokończenie ze str. 1)

Na listach wyborczych widnieją nazwiska 1452 młodych ludzi, którzy w większości są wy różniącymi się członkami organizacji młodzieżowych. Możliwość zauważyć wyrównania nie proporcji między młodymi a starszymi w organach władzy, stosownie do struktury demograficznej naszego regionu. Zdecydowana większość kandydatów po raz pierwszy wypowie słowa ślubowania.

Młodzi kandydaci na radnych na spotkaniach z młodzieżą określają swoje zadania w przyszłej kadencji rad. Do najważniejszych zaliczyć należy sprawy, które młodzież winna podjąć, by wspólnie ze starszymi zrealizować zadania wyznaczające dla naszego regionu z I Krajowej Konferencji PZPR. Drugim nurtem młodzieżowej dydaktyki jest realizacja uchwalonych przez rady narodowe programów dotyczących młodzieży.

Warto podkreślić, że wśród radnych nowej kadencji znajduje się wielu młodych, cieszących się autorytetem i zaufaniem w swoim środowisku. Wśród kandydatów do gminnych rad narodowych, członków ZSMW — większość sta-

nowią młodzi rolnicy, uzyskujący doskonałe wyniki w produkcji rolnej. Do miejskich i powiatowych rad narodowych kandyduje spora liczba młodych robotników, przodujących w pracy zawodowej. Na listach znaleźli się również młodzi nauczyciele i działacze kultury.

W klubach na wsi, w zakładach pracy, świetlicach odbyło się już 36 spotkań młodzieży z kandydatami na radnych. W każdym powiecie będzie zorganizowanych co najmniej 5 takich imprez. Często spotkania połączone są z wręczaniem osiemnastolatkom dowodów osobistych. Między innymi dziś, 7 bm. taka impreza odbywa się w Technikum Leśnym w Warcinie pow. Miastko.

W Tygodniu Młodego Wyborcy młodzież pracująca po dejmując warty produkcyjne w zakładach pracy, członkowie ZSMW na wsi pomagają w urządzeniu i dekoracji lokali wyborczych. Powiatowe i Rady FSZMP wystosowały już apele do młodzieży, członków organizacji młodzieżowych, by w dniu wyborów głosowali w strojach organizacyjnych i grupowo.

(pak)

Poważny wzrost cen we Włoszech

RZYM (PAP)

Korespondent PAP, Zdzisław Morawski pisze:

70 lirów za kg, czyli o około 20 proc. zdrożały od 5 bm. we Włoszech wszystkie rodzaje makaronów. Jest to we Włoszech produkt stanowiący podstawę każdego posiłku, a tym samym poważną pozycję w budżecie przeciętnej rodziny.

Władze zgodziły się na podniesienie cen makaronów pod naciskiem producentów, powołujących się na dwukrotny w ostatnim roku wzrost cen zboża i maki na rynku światowym.

Podniesiono również ceny

Terror w Urugwaju

BUENOS AIRES (PAP)

Władze urugwajskie aresztowały I sekretarza KC Komunistycznej Partii Urugwaju Rodneya Arismendiego.

Wiadomość tę podała zbliżony do kół rządowych dziennik „El Pais”, powołując się na oświadczenie ministra spraw zagranicznych Nestora Bolentini, złożone na konferencji prasowej. Bolentini poinformował również, że w ostatnich dniach armia i policja aresztowały 150 osób pod zarzutem naruszenia dekretu o rozwiązaniu różnych politycznych partii i organizacji.

Dnia 5 grudnia 1973 roku zmarł nagle

Feliks Szulc

uprawniony technik dentystryczny, kierownik Protezowni Dentystrycznej w Człuchowie, pionier człuchowskiej służby zdrowia, radny Miejskiej Rady Narodowej, działacz związkowy i społeczny

CZESC JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ I SPOŁECZNEJ

Spor}

Triumf Proell i Austriaczek

21-letnia Austriaczka Annemarie Pröell-Moser odniosła zdecydowane zwycięstwo w zjeździe — pierwszej konkurencji Pucharu Świata i XIX kryterium pierwszego śniegu, które rozpoczęło się w czwartek w Val d'Isere (Francja). Trasa zjazdu wynosiła 2150 metrów przy różnicy wzniesień 555 m. Śnieg był zamrożony, twardy. Proell i jej koleżanki z reprezentacji Austrii odniosły generalny triumf. Oto rezultaty:

1) A. Proell-Moser (Austria) — 1.29,42, 2) I. Gfoelner (Austria) — 1.31,59, 3) W. Drexel (Austria) — 1.31,95, 4) Marie-Therese Nagele (Szwajcaria) — 1.32,08, 5) I. Lukasser (Austria) — 1.32,53, 6) B. Clifford (Kanada) — 1.32,65.

Jasnolosa Austriaczka powiedziała: „Chcę znowu sięgnąć po puchar. Mam nadzieję odnieść sukcesy w ciągu kilku sezonów, równie w 1976 r. w Innsbrucku. Nawet obecność na wodach mojego męża Herberta nie zdekoncentrowała mnie. Jestem w dobrej formie”.

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MŚ

W kolejnym meczu eliminacji piłkarskich mistrzostw świata Gwatemala zremisowała w obecności 25 tys. widzów z holenderskimi Antylami 2:2 (1:1). Dla Gwatemali dwie bramki zdobył Morales, dla rywali Koots i Choop.

W tabeli prowadzi Haiti 5:1, przed Hondurasem 3:1, Gwatemalą i Meksykiem po 2:2, Holenderskimi Antylami 1:3 i Trynidadem 0:4 pkt.

Turniej Mistrzów w Bostonie

W drugim dniu finałowego halowego turnieju tenisowego „Grand Prix” w Bostonie doszło do bardzo interesujących spotkań. 21-letni Jimi Connors (USA) wygrał ze swym słynnym rodakiem Stanem Smithem 6:0, 3:6, 7:6, 11:6. Nastase (Rumunia) pokonał mistrza Wimbledonu Jana Kodesa (CSRS) 0:4, 2:6, 6:4, John Newcombe (Australia) zwyciężył Amerykanina Toma Gromę 3:6, 6:2, 6:2, a Holender Tom Okker Hiszpana Manuela Orantesa 6:1, 6:3.

Nastase ma jeszcze szanse na awans do czwórki finalistów, ale jego kolejnym rywalem jest wykazujący wspaniały formę Newcombe. Smith. Kodes i Orantes, którzy mają po dwie porażki już nie awansują do czółowej czwórki.

IOSCZYIJSKA nu VII pozycji

W jugosłowiańskiej miejscowości Vrnjaska Banja odbywa się turniej szachowy — V Puchar mistrzyn krajów europejskich. Polka Jurczyńska w odłożonej partii zremisowała z Holenderką Timmer. Po czterech rundach prowadzi w turnieju Voksalova (CSRS) — 4 zwyc. przed Kusznir (ZSRR) — 3,5 pkt.

Mistrzini Polski zajmują siódmą pozycję — 1,5 pkt.

W SKRÓCIE

* W MIĘDZYPANSTWOWYM meczu bokserskim, różegranym w londyńskiej Royal Albert Hall, Węgrzy pokonali Anglików 16:6.

* PIŁKARZE lidera ligi ekwadorskiej Nacionalu ponownie pokonali drużynę klubów ligowych ZSRR, tym razem 3:2.

* W KARŁOWYCH Warach, w lidze europejskiej tenisa stołowego, Węgrzy wygrali z CSRS 5:2.

* TENISIŚCI stołowi ZSRR pokonali w lidze europejskiej w Stoke Mandeville drużynę Anglii 5:2.

* W MISTRZOSTWACH Europy amatorów piłkarze Anglii pokonali Maltę 3:0 (2:0).

* W ATENACH piłkarze Turcji pokonali w eliminacjach mistrzostw Europy amatorów drużynę Grecji 3:1.

Dwa lata po VI Zjeździe PZPR

Minęły — pisze komentator PAP — 2 lata od historycznego VI Zjazdu PZPR. Kiedy w grudniu 1971 roku zapoznawaliśmy się z uchwałą zjazdową, w swej treści i intencjach tak odmienną od poprzedniego tego typu dokumentu, wielu Polaków zadawało sobie pytanie: Czy uda się spełnić wyznaczone cele? Czy potrafimy przestawić naszą mentalność, nasz sposób myślenia — zgodnie z ideą VI Zjazdu? „Czy stać nas na więcej”? — Czy istotnie po okresie osłabienia dynamiki rozwojowej, będziemy zdolni podjąć taki wysiłek, który przy niesie w efekcie wydętą podniesienie poziomu życia społeczeństwa i zarazem zdecydowane przyspieszenie tempa rozwoju całej gospodarki?

MINIONE dwa lata dały jednoznaczny pozytywny odpowiedź na te pytania. Więcej: w licznych dziedzinach przekroczyliśmy zadania, uchwalone przez VI Zjazd. W produkcji przemysłowej np. wyprzedzamy założenia uchwały zjazdowej o 1 rok, a w procesie poprawy stopy życiowej ludzi pracy i ich rodzin — o ponad 2 lata.

Uchwała zobowiązywała: w latach 1971—75 należy zapewnić, przy pełnym zatrudnieniu, wzrost średniej płacy realnej w gospodarce uspołecznionej o 17—18 proc. Konfrontacja z rzeczywistością? Już obecnie tzn. w końcu 1973 r. osiągnęliśmy wskaźnik wzrostu średniej płacy realnej wyższy, niż przewidywano na koniec roku 1975. W tym czasie regulacjami płac objęto ok. 6,4 mln osób, czyli prawie 2/3 ogółu zatrudnionych. Z tej liczby ok. 2,2 mln pracowników skorzystało z podwyżek przed planowanym terminem. Już to mówi o tempie polepszania sytuacji materialnej naszego społeczeństwa.

Również postulat racjonalnego zatrudnienia jest w pełni respektowany. O ile w całym 5-leciu powinniśmy stworzyć 1,7—1,8 mln nowych miejsc pracy, to już w pierwszych trzech latach planu przyjęto do pracy ok. 1,2 mln nowo zatrudnionych.

Według uchwały zjazdowej dochód narodowy wytworzony, który stanowi przecież podstawę realizacji programu wzrostu płac realnych oraz ogólnego wzrostu spożycia, powinien zwiększyć się w bieżącym 5-leciu o ok. 38—39 proc., a więc o ponad 7 proc. średnio rocznie. Tymczasem w latach 1971—73 dochód ten wzrastał o ok. 9 proc. rocznie, znacznie wyprzedzając założenia.

Źródła tego tkwią przede wszystkim w znacznym przyroście produkcji. W pierwszych trzech latach bież. planu 5-letniego zwiększyła się ona w przemyśle o 33 proc., a w rolnictwie o ok. 17 proc. i zjazd przypomnijmy, że VI Zjazd przewidział wzrost produkcji przemysłowej w ciągu całego 5-lecia o 48—50 proc., a rolnej o 18—21 proc. I te zatem porównania dowodzą przyspieszonego tempa rozwoju naszej ekonomiki — nie tylko w porównaniu z poprzednim 5-leciem, ale nawet w stosunku do wysokich i ambitnych zadań Uchwały VI Zjazdu.

To samo dotyczy nakładów inwestycyjnych. Rozmach podjętych prac przy budowie nowych obiektów, w tym wielu niezmiennie ważnych zakładów rynko-

nych, zwłaszcza w zakładach pracy.

Rozbudowaliśmy w ciągu tych lat naszą służbę zdrowia, obejmując bezpłatną opieką lekarską również całą ludność wiejską. Mieszkańcy miast otrzymali w latach 1971—73 620 tys. mieszkań, tj. o 20 tys. więcej niż przewidywano.

Słowem — we wszystkich podstawowych dziedzinach uzyskaliśmy rezultaty wyższe lub co najmniej równe założeniom Uchwały VI Zjazdu PZPR.

Minione dwulecie potwierdziło w pełni słuszność obranej przez partię drogi. Lepszemu urządzaniu naszego własnego domu — Polski Ludowej, pełniejszego wykorzystaniu warunków, które tworzy nasz ustroj, stałemu zacieśnianiu braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i całą, socjalistyczną wspólnotą towarzyszyło dalsze umocnienie pozycji i rangi naszego kraju w świecie.

Polska aktywność na rzecz odprężenia w Europie, rozwoju, konstruktywnych stosunków międzynarodowych, umacniania bezpieczeństwa i pokojowej współpracy państw o odmiennych ustrojach społecznych i politycznych zyskała nam sympatię i uznanie wśród miłujących pokój narodów świata.

Przed nami ostatnie 2 lata bieżącego 5-lecia. Lata — jak to podkreślono na I Krajowej Konferencji PZPR — trudne i decydujące o powodzeniu realizacji całego programu VI Zjazdu. Muszą one — przy utrzymaniu dotychczasowego wysokiego tempa rozwoju — przynieść widoczne efekty naszej gospodarki, spośród których jakość, nowoczesność i organizacja wysuwają się na pierwsze miejsce. Stanowiąc to będzie w efekcie o miejscu naszego kraju i naszego narodu w świecie.

Na spotkaniu z aktywnym robotniczym Sosenowca po I Krajowej Konferencji PZPR, I sekretarz KC Edward Gierek powiedział m. in.: „Rozwijajmy powszechny ruch szlachetnego przodownictwa o osiągnięcia najlepszych wyników w realizacji uchwał Zjazdu, ruch usprawniania i doskonalenia każdego od cinka pracy, każdego zakładu, każdej instytucji”.

Apel ten powinien być przez wszystkich Polaków — dzień w dzień — przekuwany w czyn. (PAP)

Z „Eltry” dodatkowe podzespoły

(Inf. wł.)
Prawie 165 min zł wart* są różne podzespoły dla przemysłu elektronicznego oraz inne wyroby, których liczba sięga już jednego tysiąca, wyprodukowane w bieżącym roku przez białogardzką „Eltrę”. Taki też był tegoroczny plan załogi tego zakładu która wykonała go 4 bm. Do końca miesiąca wyprodukuje ona różne wyroby, wśród nich także dla kołobrzesckiej „Elwy” kubki do kondensatorów, wartości 10 do 11 min zł.

Jeszcze 600 tys. cegieł z Wałcza

Zakład Wapienno-Piaskowy w Wałczu, należący do Bytowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, już 3 grudnia zrealizował swój tegoroczny plan produkcji. Przedterminowe wykonanie zadań jest między innymi następstwem dodatkowej pracy załogi, która wobec ciągle wzrastających potrzeb pracowała także w niektóre niedziele. Do końca roku załoga ZWP w Wałczu wyprodukuje dodatkowo 600 tysięcy cegieł silikatowych.

„Arge” zwiększa zaopatrzenie rynku

O przedterminowym zrealizowaniu planu rocznego eameldowała także dyrektorka Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Gospodarskimi Domowego „Arge”. W porównaniu z ubiegłym rokiem wartość dostarczonych przez hurtownie towarów była wyższa o 20,1 proc. Do końca roku wartość dodatkowych towarów, jakie zostaną dostarczone na rynek, wyniesie 34 min zł. Warto podkreślić, że w porównaniu z rokiem poprzednim wartość sprzedanych towarów będzie wyższa o 91 min zł. (wł)

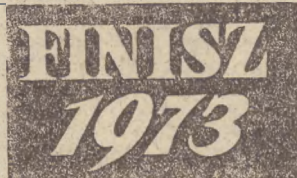
Dodatkowo meble za 37 min zł.

Jak poinformował nas z-ca dyrektora Stupskich Fabryk Mebli, Grzegorz Cydzik, w dniu wczorajszym SFM wykonały roczne zadania produkcyjne wartości 592 min zł. Realizując zobowiązania o dodatkowej produkcji, przewidyuje się dostawy na rynek mebli za 18 min zł do 12 grudnia br. Do końca miesiąca fabryki dostarczą ponadto mebli za 19 min zł. Tak więc zadania roku bieżącego zostaną znacznie przekroczone, a wartość produkcji dodatkowej osiągnie 37 min zł. (mef)

80 min zł. do „banku 30 mid”

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni nadesłał meldunek o wykonaniu z nadwyżką zobowiązań podjętych

na rzecz „banku 30 mld”. Przypomnijmy, że zakłady produkcyjne i usługowe podległe WZGS postanowiły zrealizować dodatkowe zadania wartości 70,5 min zł. Na miesiąc przed końcem roku przekazano na zaopatrzenie rynku dodatkową produkcję wartości 80 min zł.



W tej kwocie największy udział, bo około 35 min zł, mają spółdzielcze mieszkalnie pasz oraz masarnie. Znaczny jest również udział piekarni, wytwórni wód gazowanych i przetwórnictwa owocowo-warzywnych. Największe wkłady mają pezetgeesy w Bytowie, Kołobrzegu, Słupsku i Szczecinku.

Do końca roku zakłady produkcyjne i usługowe koszalińskiej spółdzielczości samopomocowej prześlą na rynek dodatkowe produkty wartości 5 min zł. (s)

PGM w Wałczu w czołówce

Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wałczu 3 grudnia zrealizowała tegoroczny plan usług i produkcji łącznej wartości 82 min zł. Do końca roku załoga wałeckiego pomu zobowiązała się dodatkowo wykonać prace wartości 8,2 min zł.

POM w Wałczu należy do najsprawniej pracujących i najlepiej zorganizowanych tego typu przedsiębiorstw w naszym województwie, a nawet w kraju. Załoga ośrodka produkuje bardzo poszukiwane w koszalińskich państwowych gospodarstwach rolnych samobierające przyczepy ciągnikowe do zbioru słomy po kombajnach, specjalizuje się w pro-

dukcji i montażu urządzeń mechanicznych w pegeerowskich magazynach zbożowych. W kooperacji z zakładami „Ursus” wytwarza niektóre elementy układu kierowniczego dla ciągników typu ursus C-4011, ponadto w szerokim zakresie wykonuje remonty ciągników i innych maszyn rolniczych. Ważną dziedziną działalności wałeckiego pomu są usługi mechanizacyjne oraz eksploatacja pokładów wapienia łukowego. W tym roku z własnych kopalni wydobyto tego rodzaju wapienia około 40 tys. ton.

6.700 ton przetworów zbożowych ponad plan

Na miesiąc przed terminem wykonania całorocznych zadań załogi zakładów zgrupowanych w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Zbożowo-Młynarskim „PZZ”. W meldunku podkreśla się, iż planowa produkcja wartości 355 min zł została dostarczona na rynek do 1 grudnia i z nadwyżką wielkości około 25 min zł. Znacznie przekroczono również, bo o 21 proc., wykonanie zobowiązań zgłoszonych do „banku 30 mld”. Osiągnięty postęp w realizacji zadań pozwoli załogom „PZZ” wyprodukować w tym miesiącu dodatkowo 6.700 ton przetworów zbożowych, a przede wszystkim poszukiwanych na rynku kasz, maki pszennej i śrutu.

Znaczne przekroczenie planu produkcji jest zasługą załóg zakładów przemysłu zbożowo-młynarskiego, które podniosły wydajność pracy. Wydatnie przyczyniły się do tego także nowe inwestycje i wyposażenie techniczne zakładów: na te cele przeznaczono w tym roku około 110 mln zł. Jednocześnie należy podkreślić, że pomyślnie przebiega tegoroczna kampania skupu zbóż. Magazyny „PZZ” przyjęły już około 313 tys. ton ziarna, (s)

Wybory w Danii

Sukces komunistów

KOPENHAGA (PAP)

Ogłoszone zostały wyniki wyborów do parlamentu duńskiego Folketingu. Wybory odbyły się w połowie kadencji parlamentarnej, gdy mniejszościowy rząd socjaldemokratyczny Joergensena praktycznie utracił dalsze możliwości rządzenia.

Zgodnie z oczekiwaniami, wybory zakończyły się porażką tradycyjnych partii politycznych, zarówno socjaldemokratycznych jak i mieszczańskich, odpowiedzialnych za niepowodzenia społeczno-gospodarcze Danii ostatnich lat. Sukces zanotowała Komunistyczna Partia Danii, której 6 postów zasiadają w Folketingu po raz pierwszy od 1960 roku. Zaktywizowały się ponadto ruchy skrajnie prawicowe według niepełnych jeszcze wyników poszczególne partie zdobyły nast. proc. głosów (w nawiasie wyniki poprzednich wyborów z 1971 roku):

Duńska Partia Socjaldemokratyczna	25,7 (37,3)
Radykalna Partia Venstre	11,2 (14,4)
Konserwatywna Partia Ludowa	9,2 (16,7)
Liberalna Partia Venstre	12,3 (15,6)
Socjaldemokratyczna Partia Ludowa	6,0 (9,1)
Komunistyczna Partia Danii	3,6 (1,4)

Partia Postępu (skrajnie prawicowa) 15,9 — Centrum demokratów (prawicowi socjaldemokraci) 7,8 — Reszta głosów padła na mniejsze ugrupowania: Chrześcijańska Partia Ludowa i Związek Prawa.

W nowym parlamencie reprezentowanych będzie w sumie 10 ugrupowań, dwukrotnie więcej niż w poprzedniej kadencji. Zwraca uwagę duża popularność reakcyjnych i demagogicznych ruchów społecznych: „Partii Postępu” o szusta podatkowego Mogensa Glistrupa i Centrum Demokratów, b. Drawicowego socjaldemokraty Erharda Jacobsena. Zdobyły one w sumie 23,7 proc. głosów.

Zwłaszcza Partia Postępu występowała w kampanii wyborczej z „cudownymi”, lecz całkowicie nierealnymi postulatami: niemal znikłego zniesienia podatków i zlikwidowania aparatu państwowego i zawieszenia stosunków Danii z zagranicą.

Trudno wierzyć, aby tak poważna część społeczeństwa duńskiego rzeczywiście popierała program swoistej „rewolucji kulturalnej” Glistrupa. Niektórzy obserwatorzy uważają, że jest to raczej niekonwencjonalny wyraz utraty zaufania do polityków, którzy ponosili rntarf odpowiedzialność za losy Danii i nie wywiązali się właściwie z tego zadania. Wybory w Danii określane były powszechnie po

W najnowszym numerze miesięcznika

POBRZEŻE

czytamy m. In.:

Główną uwagę konstruktorów i technologów „Famarolu” oraz współpracujących z nimi w tej mierze Instytutu Mechanizacji Rolnictwa przykuwają jednak sprawozdane z zagranicy różne typy jednorzędowych kombajnów...

Konrad Czerski — PRZYSPIESZENIE.

Przychodzi np. W. do zlewni, by kupić 5 litrów mleka dostarczonego przez zone. Cena nie ma znaczenia. Zlewniarka odmówiła. Wiedziata, że mlekiem tym W. chciała dokonać czarów, by od krów swojej żony przeszło ono do jej krów...

Henryk Leszczyński — WIOSKA ZABITA DESKAMI.

...zaraz po „aferze mleczarskiej” ujawniona została w Słupsku druga afera, tym razem masarnicza... Można zaryzykować stwierdzenie, że podstawowy schemat był taki sam...

Jerzy Milewski — O AFERZE I OJCOSTWIE.

„Seebär” wyrzucił Jeden ze statków na plażę, a drugi dziwnym trafem zapędzony został przez rozmyty kanał na jezioro i osadzony na brzegu... Marian Czernek — SEEBAR, POMORSKIE TSUNAMI?

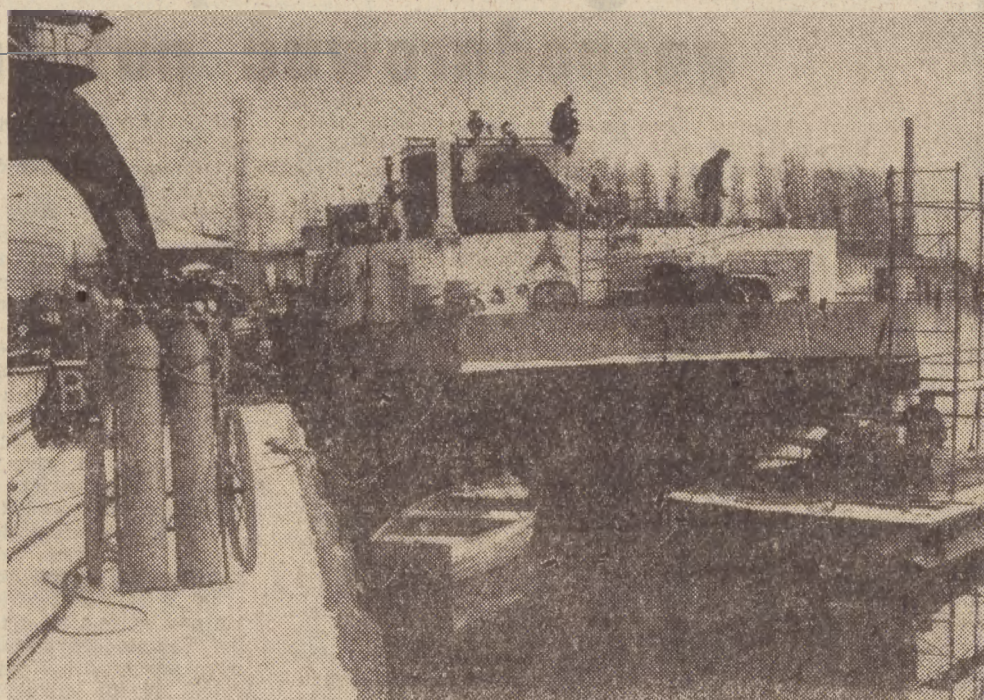
NOWY NUMER „POBRZEŻA” JUŻ W KIOSKACH

Głos nr 341

Strona 3

KOMUNIKAT

Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Koszalinie (ul. Krakusa i Wandy nr 11) uprzejmie zawiadamia, że w dniach 8 grudnia w godzinach 8—14 i 9 grudnia br. w godzinach 8—16 wprowadza dodatkowe godziny urzędowania dla osób, które z różnych powodów nie zaopatrzyły się w dowody osobiste lub nie podjęły ich w wyznaczonych terminach. Jednocześnie prosimy wszystkie osoby, które już złożyły wymagane dokumenty na dowody osobiste, aby — nie czekając na ostatni termin — pilnie zgłosiły się po ich odbiór.



Wrocławską Stocznia Rzeczna, obok płockiej, należy w kraju do największych przedsiębiorstw wytwarzających tabor rzeczny. Produkuje się tu zbiorniki ce do przewozu różnych „lieni-kaliów, paliw płynnych i olejów oraz tankowania statków pełnomorskich w portach i na morzu. Obecnie ukończono wyposażenie tego typu jednostki dla armatora „Minol” w NRD. Dobiega końca montaż wyposażenia zbiornikowca dla holendy rskiego „Union Tank”. Kiedy jednak oba statki dotrą do Szczecina na próby morskie, trud no dokładnie ustalić. Niski noziom wody w Odrze wskazuje na to, że z transportem trzeba będzie poczekać do wiosny, chyba że temperatura powietrza podniesie się i śnieg obecnie na stopniem zasilą koryto rzeki. We wrocławskiej Stoczni rozpoczęto także budowę tego typu jednostek dla Krajowej Centrali Produktów Naftowych. Są to 4 tankowce o nośności 400 ton i 5 jednostek wielkości 1000 ton DWT. Dostawy będą trwały od 1974 do 1976 roku.

W przyszłym roku załoga stoczni przystąpi również do budowy pchaczy typu „Bizon”, przeznaczonych dla armatora belgijskiego.

Na zdjęciu: w Stoczni Rzecznej we Wrocławiu.

CAF — Wołoszczuk



Fragment hali produkcyjnej największego zakładu przemysłowego Słupska — „Alki”. Na zdjęciu: młode pracownice — przygotowują kolejną partię obuwia...

Fot. J. Patan

NA DRODZE korzystnych przemian

Rok 1973 zamykamy w Słupsku dodatnim bilansem we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Na lepsze niż w latach ubiegłych wyniki gospodarcze miał wpływ klimat i atmosfera towarzysząca pracom przegłoszonym do I Krajowej Konferencji PZPR. Wszystkie jednostki gospodarcze w Słupsku w okresie 10 miesięcy br. wykonały swe zadania gospodarcze, a wiele z nich znacznie je przekroczyło.

ZAGADNIENIOM produkcji przemysłowej, a zwłaszcza produkcji na rynek Instancja partyjna i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej poświęcały szczególnie dużo uwagi. We wszystkich słupskich zakładach przemysłowych odbyły się specjalne narady aktywnie partyjno-gospodarczego tych zakładów. W ich wyniku ustalono zadania do końca 1973 r. i na 1974 rok, zapewniające szybsze powiększenie produkcji towarów na rynek, rozszerzenie asortymentu wyrobów, poprawę ich jakości i unowocześnienie oraz wzrost usług dla ludności.

Problematyce handlu w TV kwartale br. poświęcono dużo uwagi, tak w zakresie bieżącego zaopatrzenia rynku jak również stworzenia właściwego zaplecza dla handlu w postaci budowy nowych powierzchni handlowych i bazy technicznej.

W tej sprawie odbyły się narady w Komitecie Miasta i Powiatu PZPR oraz Prezydium MRN z udziałem I sekretarza KMiP PZPR oraz przedstawicieli wszystkich dyrekcji przedsiębiorstw wojewódzkich, na których przyjęto szczegółowy program działania, mający na celu poprawę zaopatrzenia miasta.

Problemem wymagającym szybkiego rozwiązania jest konieczność usprawnienia zaopatrzenia ludności w mięso i wyroby wędliniarskie, na przeszkodzie stoi dotychczas brak właściwej bazy produkcyjnej. W tej sytuacji podjęto decyzję, aby jeszcze w roku bieżącym przystąpić do rozbudowy Zakładów Mięsnych oraz zobowiązano Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców do budowy nowej wytwórni wędlin w 1974 r.

Nie mniej ważnym do rozwiązania problemem jest zagadnienie właściwej struktury i jakości produkowanych wyrobów wędliniarskich. Rozdzielił masę mięsnej dla poszczególnych odbiorców musi ulec zmianie w ten sposób, aby więcej mięsa znalazło się bezpośrednio w sklepach dla odbiorców indywidualnych. W tej sprawie podjęto już decyzję.

NRZYZĘTO również program modernizacji oraz dalszej rozbudowy sieci handlowej w śródmieściu. Już w roku przyszłym rozpocznie się budowa Miejskiego Domu Towarowego, który uzyska lokalizację u zbiegu ulic Krośnicka, Staszka i Wolności. Obiekt ten o powierzchni sprzedanej około 9 tys. m. kw. budowany zostanie w ciągu 30 min. zł.

W roku 1975 przystąpi do budowy zakładu konserwacji substancji mieszkaniowej w związku z oddaniem do użytku nowych baz zaplecza technicznego w

ZURIT, „Aged” i WPH Meblami rozpoczyna przy ul. Deoty my, między ulicami Długą i Ogrodową, budowę wspólnego wielkiego zespołu handlowego, który usprawni zaopatrzenie w sprzęt wyposażenia domowego. Jednocześnie w tym samym roku WSS „Spotem” przystąpi do budowy nowoczesnego Spółdzielczego Domu Handlowego.

Najważniejszą inwestycją handlowo-usługową inisiata w bieżącej pięciolatce będzie nowoczesny ośrodek handlowo-usługowy na „Zatorzu”. Jest już opracowana i zatwierdzona koncepcja tej inwestycji: rok 1974 przeznaczona się na opracowanie dokumentacji, w roku zaś następnym przystąpi się do jej realizacji.

Dalsza sprawa warunków bytowych ludności miasta uzależniona jest od intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego, które dotychczas, mimo wyraźnego rozwoju, nie nadąża za potrzebami i powoduje wydłużanie się z roku na rok czasu wyczekiwania na mieszkanie. Sytuacja w tym zakresie uległa poprawie już w roku bieżącym w związku z oddaniem do użytku wytwórni elementów wielkiej płyty (OWT). W uzgodnieniu z władzami wojewódzkimi, podjęto kroki w kierunku dalszej jej rozbudowy, aby na koniec 1974 roku osiągnąć zdolność produkcyjną 4.000 izb rocznie. I ta rozbudowa nie zapewnia jednak odpowiedniego w stosunku do potrzeb rozwoju budownictwa mieszkaniowego i dlatego też zachodzi pilna potrzeba przystąpienia do prac przygotowawczych związanych z budową nowego zakładu produkcyjnego o zdolności wytwórczej około 4.000 izb rocznie.

Jednocześnie czyni się starania, aby w następnej pięciolatce wejść z potencjałem produkcyjnym umożliwiającym roczne oddawanie do użytku 6 tys. izb i powierzeni handlowej i noworaznej powierzchni 2 tys. izb mieszkaniowych. W tej sprawie uzyskaliśmy już poparcie władz wojewódzkich.

Rozważa się również możliwość zorganizowania w rejonie słupskim wytwórni lekkich konstrukcji stalowych dla potrzeb budowy zaplecza przemysłowo-handlowego. Wraz z rozbudową mocy przerobowej SPB nastąpi rozbudowa zaplecza produkcyjnego Słupskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa oraz Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Robotniczych Inżynierskich.

W roku 1974 nastąpi dalsza poprawa konserwacji substancji mieszkaniowej w związku z oddaniem do użytku nowych baz zaplecza technicznego w

1972 r. dla MPRB i w 1973 r. — dla MZBM, co umożliwi zwiększenie zakresu rzeczowego robót remontowych i osiągnięcie dalszej poprawy ich jakości.

Dominującym czynnikiem rozwoju Słupska w przyszłych latach będzie nadal dynamicznie rozwijający się przemysł. W najbliższym czasie będą realizowane takie ważne zadania inwestycyjne jak kontynuowanie budowy Zakładu Fabryki Cukrów „Pomorzanka” kosztem 223 milionów złotych, rozbudowa Komunalnego Przedsiębiorstwa Naprawy Autobusów, kosztem 215 mln zł (w celu dostosowania technologii do remontów autobusów typu berliet oraz rozbudowa Słupskich Zakładów Sprzętu Maszynowego Leśnictwa i Fabryki Maszyn Rolniczych.

APROBATA i pełne poparcie społeczeństwa dla programu VI Zjazdu partii, wyrażające się w czynach, w usprawnieniu i podnoszeniu produkcji, w licznych inicjatywach społecznych są najlepszą gwarancją, że te napięte zadania zostaną nie tylko w nakreślonym terminie w pełni wykonane, ale i poważnie przekroczone.

WŁODZIMIERZ TYRAS
przewodniczący Prezydium MRN w Słupsku

Przed wyborami do rad narodowych

Koordynacja -to lepsze gospodarowanie

Rady narodowe, które wybierzemy 9 grudnia zgodnie ze znalezioną ustawą o radach narodowych zyskują znacznie większe uprawnienia w zakresie planowania i koordynacji na swym terenie. Mają one możliwości kontrolowania działalności wszystkich jednostek gospodarczych, działających w województwie, powiecie czy mieście, w tym także tych, które zarządzane są centralnie. Zdaniem wyborców zapewni się teraz radom skuteczny wpływ na kompleksowy rozwój terenu oraz lepsze zaspokajanie potrzeb bytowych, społecznych i kulturalnych ludności.

NA spotkaniach kandydatów na radnych z wyborcami podkreślano istotne znaczenie, jakie będzie miało wykorzystanie dla potrzeb miejscowych, produkcyjnych i usługowych możliwości przedsiębiorstw nie podporządkowanych radom, uzgodnienie planów i lokalizacji budownictwa mieszkaniowego, prowadzenie wspólnych inwestycji komunalnych i społeczno-kulturalnych. Na spotkaniu w portowej dzielnicy Gdańska wyborcy wzięli problem koordynacji z potrzebą dalszego rozwoju funkcji usługowej tej dzielnicy dla międzynarodowego ruchu turystycznego, a także rozwiązywania problemów mieszkaniowych, modernizacji zabudowy i komunikacji. Wyborcy, którzy spotkali się z kandydatami na radnych w Lubaczowie i Sanoku podkreślali, że rady narodowe muszą odpowiednio sterować działaniami administracji, m. in. poprzez przygotowanie planów rozwojowych, i w ten sposób zapewnić sobie administrowanie zgodnie z polityką rad.

Zakres koordynacji obejmuje praktycznie wszystkie dziedziny mające istotne znaczenie dla mieszkańców. Niemal na każdym spotkaniu mówi się o konkretnych sprawach miasta czy regionu, które wymagają współdziałania rady z różnymi przedsiębiorstwami, instytucjami, spółdzielczością. Wyborcy kopalni „Kleofas” i katowickiego „Separatora” wiele sobie obiecuja od przyszłych rad w zakresie usprawnienia komunikacji w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym. Warunki podróży można — ich zdaniem — polepszyć poprzez połączenie będących w gestii poszczególnych rad środków finan-

sowych, kadr specjalistycznych, sprzętu itp. Problem rozwoju usług na peryferiach miast poruszyli górnicy kopalni „Gottwald”. Potrzebę koordynacji w tym zakresie wysunęto również na spotkaniu przed wyborczym w szczecińskiej dzielnicy Dąbie, oddległej o kilkanaście kilometrów od śródmieścia. Fakt, iż komuś przypadło mieszkać poza śródmieściem — stwierdzali mieszkańcy — nie może oznaczać gorszych warunków komunikacyjnych, czy trudności z zakupami.

SPRAWY należytego gospodarowania funduszy to nie tylko problemy wielkich miast. W Gniewkowie — miasteczku w pow. Inowrocław — są pieniądze na wybudowanie basenu kąpielowego, są też fundusze na budowę stadionu. Zdaniem wyborców, nawet najbardziej sumienne wykorzystanie tych dotacji w rozproszeniu przyniesie tylko niewielkie korzyści. Postulowali oni skumulowanie środków i wybudowanie obiektu sportowego z prawdziwego zdarzenia.

Koordynacja w rolnictwie — to temat o podstawowym znaczeniu dla mieszkańców wsi. Na spotkaniu w gminie Stary Zamość

w woj. lubelskim wskazywano na potrzebę takiej koordynacji prac melioracyjnych, która zapewniłaby najlepsze wykorzystanie środków na ten cel co dotychczas nie zawsze miało miejsce. Ludność wiejska widzi też olbrzymią rolę rad narodowych w pełnym wykorzystaniu wszelkich inicjatyw społecznych, np. w budownictwie dróg, wiejskich domów kultury, ośrodków zdrowia. Właściwe sprzęgnięcie czynów ludności — podkreślali wyborcy — przyznawani nakładami piwnie znacznie lepiej zaspokaja potrzeby mieszkańców wsi.

OTYM i tak wiele można zdziałać, dobra organizacja i właściwa koordynacja świadczą najlepiej przykłady z woj. wrocławskiego, gdzie już od blisko dwóch lat połączono rady narodowe kilku miast i otaczających je powiatów. W ślad za tym poszło połączenie powiatowych i miejskich przychodni lekarskich, wielu przedsiębiorstw i zakładów usługowych, bibliotek, co pozwoliło na zwiększenie bazy, finansów, lepsze wykorzystanie kadr. Na spotkaniach przedwyborczych podkreślano, że efekty są już odczuwane przez ludność. W Świdnicy np. podjęto budowę fabryki domów, a w kosztach realizacji partycypują zakłady z miasta i powiatu. W Legnicy i Jeleniej Górze autobusy miejskie znacznie rozszerzyły swoje trasy, dowożąc do pracy mieszkańców wiejskich. Takich pozytywnych przykładów jest o wiele więcej. (PAP)

Śladem publikacji

PRALNICA SCHOWANA

W „Głosie” z 26 listopada br. zamieściliśmy zdjęcie przedstawiające fragment placu budowy Internatu Liceum Medycznego w Kołobrzegu. Na zdjęciu tym widoczna była źle zabezpieczona przed wpływami atmosferycznymi pralnia mechaniczna. Jeszcze tego samego dnia — jak informuje nas dyrektor Kombinatoru Budowlanego — pralnia została przeniesiona do budynku i zabezpieczona przed niszczeniem.

WINIEN „FABEX-ZREMB”

W dniu 27 ub. miesiąca zamieściliśmy zdjęcie przedstawiające halę budowanej wytwórni elementów prefabrykowanych WZ-75. Przy okazji informowaliśmy, że budowa jej przeciąga się w czasie. Według przewidywań ma być zakończona w końcu roku. Wirmym przedłużania się montażu jest Przedsiębiorstwo Dostaw Eksportowych Wytwórni Materiałów Budowlanych „FABEX-ZREMB”. (wł)

Dlaczego musimy racjonalnie gospodarować paliwami?

Niemal z każdym dniem pojawiają się nowe informacje o kolejnych ograniczeniach, jakie różne kraje, zwłaszcza zachodnie, wprowadzają w zużyciu paliw. W Danii, Belgii, Holandii, Norwegii, NRF, we Włoszech, Wielkiej Brytanii a także w USA i Japonii nie tylko zmniejszono możliwość nabywania paliw przez użytkowników samochodów, ale — jak wiadomo — wprowadzono drastyczne ograniczenia w samym ruchu pojazdów mechanicznych. Ograniczenia te, choć najdotkliwiej bodaj odczuły się na motoryzacji, to jednak nie tylko jej dotyczy. Już w całej niemal Europie zachodniej również w innych dziedzinach gospodarki m. in. w lotnictwie, kolejnictwie, energetyce, w gospodarce komunalnej odczuwa się deficyt paliw, a co za tym idzie wprowadza się różnego rodzaju oszczędności.

Warto podkreślić, że sytuacja ta ma głębsze podłoże: wynika z aktualnych i znanych trudności na światowym rynku ropy naftowej spowodowanych głównie ograniczeniem dostaw ze strony krajów arabskich, które zaprezentowały w ten sposób wobec państw udzielających pomocy lub popierających agresywną politykę Izraela. Wynika też i z tego, że w ostatnich latach na całym niemal świecie, a szczególnie w krajach wysokorozwiniętych, nastąpiła dość gwałtowna zmiana struktury zużycia paliw. Zmniejszono mianowicie wyraźnie produkcję węgla, którego zasoby są najbogatsze, właśnie na rzecz ropy i gazu — ich światowe zapasy (licząc dotychczas odkryte pokłady) wystarczą zaledwie — jak się szacuje — odpowiednio na 15 i 30 lat.

W Polsce, choć motoryzacja nie jest jeszcze w porównaniu z krajami zachodnimi tak bąrsz, Q rozwinięta, to jednak dynamiczny jej wzrost jóst na tyle silny, że gwałtownie zwiększyło się w ostatnich latach zapotrzebowanie na paliwa i smary. Dowodem tego jest m. in. około 3-krotne w ciągu ostatnich 7 lat zwiększenie przez nasz przemysł rafineryjny przerobu ropy i również około 3-krotne zwiększenie produkcji benzyny. A przecież, jak wiadomo nie jesteśmy producentem ropy naftowej. Stąd

też pokaźny import ropy, wynoszący np. w ubiegłym roku ok. 10 mln ton.

Olbrzymią większość ropy dostarcza nam Związek Radziecki. Jednak mimo stałego zwiększania się dostaw radzieckiej ropy, które stanowią stabilny element naszej gospodarki tym surowcem, potrzeby motoryzacji i innych dziedzin gospodarki zużywających produkty pochodne tak szybko rosną, że przewyższają ten planowany wzrost dostaw. Stąd tłż ostatnio kupowaliśmy ponad 2,3 mln ton produktów naftowych i syntetycznych paliw płynnych m. in. w krajach zachodnich — w NRF, Austrii, Holandii i Wielkiej Brytanii. Około 25 proc. importowanej benzyny pochodzi właśnie z zachodnioeuropejskich krajów kapitalistycznych, w tym od jednego z najpoważniejszych zachodnich przetwórców ropy — firm holenderskich. Również ok. 50 proc. wartości wszystkich smarów i olejów tzw. markowych, a więc wyższych klas, pochodzi z importu, m. in. z NRF, Anglii, Holandii i Włoch. W bieżącym roku wartość tego importu jest dość pokaźna, bo łącznie z paliwami syntetycznymi (nie licząc oczywiście samej ropy) wynosi ok. 70 mln dolarów.

Jak więc z tego widać, import paliw płynnych również i u nas wiąże się z sytuacją na światowych rynkach paliw. Pewne ograniczenia, jakie w transporcie samochodowym wprowadza się nie są tak drastyczne jak gdzie indziej. Trzeba jednak rozumieć, że nie powinny być one traktowane jako jednorazowa akcja. Chodzi o to, aby racjonalna gospodarka paliwami stała się stałym nawykiem, aby w każdym przedsiębiorstwie transportowym i w każdym najmniejszym nawet gospodarstwie samochodowym nie było nieuzasadnionych wyjazdów samochodami, czy w odniesieniu np. do transportu ciężarowego — tzw. pustych przebiegów.

Musimy się bowiem liczyć z tym, że kupno przetworów ropy i benzyny u zachodnich jej producentów będzie coraz bardziej utrudnione, czego dowodem jest to, że już obecnie stali nasi dostawcy ograniczyli swój eksport.

(PAP)

eMysleć dziś co będziemy jeść jutro

Cały współczesny świat stoi przed dramatem. Jak rozwiązać problem żywnościowy, wobec stale rosnącej liczby ludności. Statystyki wskazują, że połowa ludzi na świecie albo nie dojada, albo głoduje. Miliony ludzi umierają co roku z głodu. Nawet w wysoko rozwiniętych krajach mamy do czynienia z deficytem mięsa, jest ono coraz droższe. Rosną ceny zbóż i pasz treściwych. Sprawa żywności jest problemem kategorii moralnej. Współczesna nauka i agrotechnika mogłyby skutecznie pomóc w rozwiązaniu problemu żywnościowego świata, ale cała rzecz sprowadza się do kosztów. Gdyby skutecznie ograniczyć wydatki na zbrojenia i prowokowane przez imperializm wojny, można by je przeznaczyć na podwojenie żywności. Działania takie możliwe jest tylko w ustroju socjalistycznym, gdzie człowiek i jego życiowe potrzeby są sprawą najważniejszą. Imperializm, kierujący się prawem zysku, nie jest w stanie odsunąć widma głodu.

KRAJ nasz, aczkolwiek czyni ogromne wysiłki w celu zaspokojenia potrzeb żywnościowych, nie znajduje się pod kłosem. I my sprowadzając zboże i pasze treściwe, a także inne produkty z zagranicy, musimy płacić droższe ceny. I chociaż ceny u nas na podstawowe produkty żywnościowe są dotąd zamrożone, istnieje — przy całej optymistycznej wymowie — społeczna granica możliwości dopłacania do artykułów żywnościowych.

Pomyślnemu rozwiązywaniu tej bardzo trudnej kwestii sprzyja na pewno korzystny klimat polityczny, jaki się ukształtował po VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego partii, postępujący rozwój społeczno-ekonomiczny kraju i wreszcie dobre warunki atmosferyczne. Wiemy jednak z praktyki, że nie było dotąd takiego pięciolecia, w którym jeden rok lub nawet dwa lata nie byłyby słabsze, właśnie ze względu na warunki klimatyczne. Dlatego kierownictwo partii i rząd dokładają starań, nie szczędzą sił i środków, aby wykorzystać wszystko, co się tylko da w dobrych, korzystnych latach. Cukru, tłuszczów, mleka, przetworów mlecznych, maki i produktów mącznych nie będzie w tym i w nadchodzącym roku brakować. Dobre nadzieje można mieć, jeżeli chodzi o rozwój produkcji owoców i warzyw. Ale mięso i jego przetwory, na które popyt jest nadal duży, pozostaje problemem. Każde, najmniejsze nawet wahnięcie w hodowli bydła i trzody chlewnej/ jest natychmiast odczuwalne na rynku.

Nic tu nie ma do ukrywania, wszystko da się wyliczyć. Oczywiście można by ubijać dwa razy więcej zwierząt inwentarskich i podwoić na pewien okres podaż mięsa. Byłaby to jednak polityka awanturczą i przez kilka lat nie moglibyśmy potem wyjść z dramatycznej depresji, jaka nastąpiłaby w bardzo krótkim czasie. Dlatego najważniejszą sprawą jest czynić wszystko, aby konsekwentnie i szybciej rozwijać hodowlę bydła i trzody chlewnej. **W tej dziedzinie ważką rolę ma do odegrania I nasze koszalińskie rolnictwo.**

Na ostatnim posiedzeniu egzekutywy KW PZPR wysłuchano informacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, jak jest realizowany program zwiększenia pogłowia bydła, a szczególnie krów w stadzie.

W planie pięcioletnim, najwyższą dynamikę wzrostu pogłowia bydła wyznaczono państwowym przedsiębiorstwom rolnym. Państwowe gospodarstwa rozbudowują ponadto fermę, co będzie oddziaływało na całą hodowlę. Realizacja planu układa się różnie. Państwowe gospodarstwa rolne przekroczyły w ciągu 3 lat zadania prawie o jedną czwartą i są na dobrej drodze, aby plan pięcioletni wykonać w przyszłym roku. Hodowla bydła w gospodarstwach chłopskich utrzymuje się natomiast na niezmiennym poziomie.

Jak poinformowano egzekutywę KW, w gospodarstwach państwowych eliminuje się rokrocznie jedną ósmą, a na wet jedna szósta część stada

krów, dążąc do poprawy zdrowotności i mleczności. W latach 1974—1975 państwowe przedsiębiorstwa rolne muszą zyskać 12 tysięcy krów więcej. Przeszkodą dotąd był brak typowej dokumentacji obór, dla tego też budowę ich przesunęło to na dwa ostatnie lata pięcioletki. Jeżeli obecnie stanowią dla krów będą oddawane w terminie, mogą wynikać kłopoty z przygotowaniem odpowiedniej liczby cielnych jałowic. Tak czy owak, udział krów w stadzie bydła, w państwowych przedsiębiorstwach rolnych, jest za niski.

Spadki w hodowli bydła, w gospodarce chłopskiej, w latach 1969—1971 były pokaźne i wyniosły ponad 18 tys. sztuk. Cały więc wysiłek, w pierwszych latach pięcioletki, skierowany był na zahamowanie spadku i odbudowę stada. W wyniku korzystniejszej polityki społeczno-ekonomicznej, rozpoczął się, jeszcze wciąż dość wolny, ale systematyczny wzrost pogłowia bydła. Procesy, jakie zachodzą w gospodarce indywidualnej, drobnotowarowej, powodują wypicie słabszych ekonomicznie gospodarstw chłopskich z produkcji. To pociąga za sobą m.in. zmniejszanie się hodowli bydła. Dla przykładu, w latach 1971—1973, liczba gospodarstw chłopskich zmniejszyła się o 2.600. (Dla informacji mamy teraz w województwie 58 tys. gospodarstw indywidualnych). Pogłowie bydła zmalało w rezultacie o 10 tys. sztuk. Trzeba się liczyć z podobnymi zjawiskami w latach przyszłych, gdyż stale rośnie liczba gospodarstw chłopskich bez następców. Ziemia będzie przejmowana na Skarb Państwa, w zamian za rentę, to prawda, ale hodowla bydła, a także trzody chlewnej, będzie się jednak zmniejszać o kilka lub kilkanaście tysięcy sztuk. Spadek ten mogą równoważyć gospodarstwa specjalistyczne, hodowlane lub zespoły kółek rolniczych. Zależy to jednak od ich dalszego rozwoju.

Mimo tych kłopotów, można liczyć, że zadania planu pięcioletniego, w hodowli bydła, zostaną wykonane. Potwierdza to tendencja wzrostu, wyrażająca się w pokaźnym procencie zwiększenia hodowli pogłowia bydła (o 4,7 proc.), a krów o 3,2 proc. Wyższe od tych wskaźników przyrosty uzyskały w powiatach: białogardzkim, złotowskim, kołobrzesckim i słupskim. Najniższe w powiatach — koszalińskim i sławieńskim.

W dalszym ciągu niska jest obsada bydła na 100 hektarach użytków rolnych. W gospodarce całkowitej wynosi ona 54,2 sztuki, w państwowej — 59,9, a w chłopskiej — 53,2. Niektóre powiaty, jak np. człubowski, słupski i białogardzki mają wyższą obsadę od średniej w województwie. Gospodarstwa podległe WZ PGR przekroczyły 61 proc. i rokują nadzieję, że na koniec pięcioletki uzyskają 70 sztuk na 100 hektarów.

Jest kilka podstawowych warunków, których spełnienie przyczyni się do wykonania, a nawet przekroczenia zadań. Należą do nich: systematyczna dostawa cieląt i poprawa w odchowie jałowic, organizowanie ferm bydła wojewego (pierwsza taka ferma

powstaje w Sycewicach). Rozwijając się będzie sieć chłopskich gospodarstw specjalistycznych. Liczba ich wzrośnie w bieżącym roku do tysiąca, a w przyszłości do 5 tysięcy. Gospodarstwa te mają już obecnie 22,5 tys. krów, przewidyje się, że w najbliższych dwóch latach zakupią około 5 tysięcy dalszych. Służba rolna podjęła działania sprzyjające aktywizacji chowu bydła rzeźnego w zagrodach chłopskich, ośrodkach kółek rolniczych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Przewiduje się np., że ośrodki rolne kółek rolniczych będą prowadzić, w roku 1975, tuż 8 tysięcy sztuk bydła. Intensywniej rozwijać się musi budownictwo inwentarskie na wsi indywidualnej. W tym celu uruchomiona zostanie produkcja elementów prefabrykowanych w SUW, w Zieleniewie, oparta na dokumentacji „IMER”. Na uwagę zasługują nasze nowe i modernizowane budynki inwentarskie nagrodzone, w bieżącym roku, w konkursie „Złotej Wiechy”.

Sprawą podstawową są pasze. W ostatnich dwóch latach, sytuacja pod tym względem znacznie się poprawiła, przede wszystkim dzięki lepszemu wykorzystaniu trwałych użytków zielonych. Starannie też dokonano sprzętu traw na łąkach. Po raz pierwszy w województwie dokonano trzykrotnego zbioru traw na łąkach za gospodarowanych. W rezultacie, plony siana wzrosły o 11 kwintali z hektara. Potrzebne jest dalsze doskonalenie gospodarki na użytkach zielonych, lepsze zagospodarowanie łąk i pastwisk. Stale zwiększanie własnych zasobów paszowych będzie decydować o wzroście pogłowia bydła. W bieżącym roku pasz tych jest pod dostatkiem. Mamy więc dobrą prognozę wzrostu pogłowia bydła w przyszłym roku.

Gospodarskie podejście do sprawy rozwoju hodowli bydła można streścić w lapidarnym określeniu: myśleć dziś, co będziemy jeść jutro.

ZDZISŁAW PIS



Na przełomie roku

Na początku bieżącego roku podkreślano, że jego wyniki gospodarcze będą miały decydujące znaczenie dla pomyślnej realizacji całego planu pięcioletniego. Opinia taka wynikała z doświadczenia. Tak się bowiem zwykle układało, że w kolejnych planach wieloletnich dwa pierwsze lata planu przebiegały pomyślnie, a w trzecim roku wyłaniały się poważne trudności, zmuszające do rewizji i minus założeń planu.

OBECNIE, gdy rok się już kończy i można przewidzieć, jakie będą jego rezultaty, z pełną satysfakcją stwierdzamy, że bieżący plan przyniósł odwrotne zjawisko: obserwujemy bowiem dynamizację nie i przyspieszenie rozwoju zarówno w sferze produkcyjnej (przemysł, rolnictwo, budownictwo) — jak i konsumpcyjnej (realne dochody ludności i ich pokrycie masą towarową). I oto wyłania się wniosek ogólny: dynamikę tę trzeba utrzymać, aby rok przyszły zapisał się w naszych annałach gospodarczych równie pomyślnie — należy jak najlepiej zakończyć rok bieżący. Płynię z tego parę wniosków szczegółowych i na nich to zatrzymamy się w dalszych uwagach. Wierzę przede wszystkim — nie wszędzie, nie we wszystkich organizacjach gospodarczych tegoroczne wyniki są pomyślne. Pewna część przedsiębiorstw nie wykonuje planów. Nie jest ich wdele, ale nie oznacza to, byśmy nad zjawiskiem braku dyscypliny produkcyjnej mogli przechodzić o-

bojętnie. Zakłady, które nie wykonują planów (i to nie tylko ilościowo, ale pod względem asortymentu, jakości, wskaźników techniczno-ekonomicznych) powinny znaleźć się w centrum zainteresowania ich władz nadzórnych, władz terenowych i instancji partyjnych.

Są też w naszej gospodarce obszary, wymagające szczególnej troski — obszary napięć wynikających z wprowadzenia z wysokiej dynamiki rozwoju, ale tym bardziej ich usunięcie musi być podstawowym zadaniem na najbliższy okres. Wymieńmy najważniejsze z nich.

Produkcja rynkowa ciągle jest i pozostaje kluczem do harmonijnego rozwoju społecznego. Nie możemy się godzić już tylko z równowagą globalną. Mamy prawo stawiać wobec przemysłu postulat, by zapewnił równowagę na wszystkich odcinkach planu. Droga do tego wiedzie przez rozszerzenie asortymentu wytwarzanych towarów rynkowych, poprawę ich jakości, zapewnienie większej zgod-

ności z potrzebami odbiorców. Szczególne zadania stają przed przemysłem, wytwarzającym dobrą trwałość użytku, na które popyt ciągle rośnie i nie zawsze bywa zaspokajany.

Konieczny jest także dalszy wysiłek eksportowy — ze względu na rosnące stałe potrzeby importowe. Musimy wyciągać większe korzyści z udziału w międzynarodowym podziale pracy. Chcemy nadal utrzymywać wysoką dynamikę importu, bo jest ona potrzebna — ale wobec tego trzeba nadal i to szybciej, niż dotychczas, powiększać eksport.

Napięcia występują także w działalności inwestycyjnej. W tej dziedzinie podstawowe zadanie, to przyspieszanie budowy obiektów w trakcie realizacji — tak, aby jak najprędzej zaczęły dawać rezultaty produkcyjne. Tylko w ten sposób powstaną możliwości dalszego szybkiego inwestowania — a przecież potrzeby w tym zakresie są ciągle bardzo duże.

Kolejnym odcinkiem, na którym występuje napięcie, to transport. Podejmowane od trzech lat przedsięwzięcia inwestycyjne, zaczęły przynosić rezultaty dopiero w przyszłości. Na dzisiaj pozostaje wysiłek organizacyjny tak ze strony pracowników, jak i użytkowników transportu.

Usunięcie wymienionych napięć nie może być dziełem paru tygodni, działających nas od końca roku. I dlatego troska o jak najpomyślniejsze wyniki roczne powinna iść w parze z troską o wyniki roku przyszłego. Nie na pochwałę, ale na słowa nagany zasłużyłaby ta załoga, która, windując w górę wykonanie planów grudnia, stworzyłaby sytuację, w której styczeń zaznaczyłby się na wykresach produkcyjnych linią stopniową. Gospodarcie potrzebna jest rytmika i trzeba myśleć jednocześnie o zakończeniu — i o początku roku.

Ważne są więc nie tylko wycinkowe zadania przyszlencowe, ale w ogóle charakter planu roku 1974. Powinno to być rok wykorzystywania przede wszystkim intensywnych, jakościowych czynników wzrostu; rok zdecydowanego usuwania napięć przy utrzymaniu dynamiki rozwojowej. Przy szłorocznym planie będzie trudny do wykonania — i to trzeba mieć na względzie, zdawając wysiłek dla osiągnięcia pomyślnego bilansu za rok 1973.

Mówimy stąd o zadaniach tygodni starego roku. A może słuszniej jest mówić — dzisiaj, o zadaniach ostatnich tygodni tego — i pierwszych tygodni — przyszłego roku? Za decydują one bowiem o wynikach tegorocznych, ale w niemałym mierze i o przyszłości.

(CSP)

Fot. J. Patn

Mówią kandydaci na radnych

Jeden z najmłodszych

O brygadzie młodzieżowej, pracującej w szczecińskiej lokomotywni PKP, mówi się często, że „dobrze zna swoją robotę”. Ich brygadziści, JAN SAJEWICZ, ma 22 lata. Inni są jeszcze młodsi. Pracują przy remontach i przeglądach podwozi parowozów. „Brygada długowłosek”, bo i tak ich czasem nazywają, wywija się z swoich zadań bez zarzutu. Brygadziści, Jan Sajewicz, kandyduje na radnego do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jest jednym z trzech najmłodszych kandydatów.

— Spokojny, pracowity, dobry fachowiec. Temu człowiekowi można zaufać. Wierzę, że będzie się bił o nasze interesy — taką opinię wystawił Sajewiczowi magazynier z narzędziowni, Bolesław Sawicki.

— A poza tym sprawiedliwy — dodaje.

— I uparty w dążeniu do celu.

To opinia człowieka, który „mógłby być dziadkiem” Jana Sajewicza. Podobnie myślał o nim młodszy podwładny. Po prostu mu wierzą.

— Na kandydata na radnego wytypował mnie zakład — mówi Jan Sajewicz. — Zgodziłem się, Czy poradzę? Nie wiem. Ale je SZCZEP w wojsku często powtarzałem sobie: „co to za żołnierz, który nie wierzy w zwycięstwo”.

— Myślę, że pomogą mi koledzy, orszaki zakładowa partii. Na kolei jest wiele trudnych spraw, wiele rzeczy można zmienić. Nasza praca jest odpowiedzialna, ale nie ma prac nieodpowiedzialnych.

Młodzieżowcy z brygady Jana Sajewicza pracują razem z trzema innymi brygadami remontowymi. W lokomotywni barmonogram robót zależy od wszystkich. Często remontu parowozu dokonują dwie brygady. Na pierwszej zmianie zaczyna pracę jedna brygada, na drugiej zmianie kończą ją inni.

— To również uczy nas sumiennej, solidnej roboty. Staramy się, aby odbierająca parowóz brygada np. Misiewicz nie miała

nam nic do zarzucenia. Oni starają się równie. Dopiero przy wzajemnym zaufaniu praca idzie dobrze. U nas, w lokomotywni, takie zaufanie istnieje.

Pracuje się tu ciężko. Potężne śruby do kręca się ręcznie, trzeba sprawdzić każdy detal. Parowóz na trasie nie może zawieść. Trafiają się tzw. gorące naprawy. Np. ustoidca na trasie, za kilka godzin lokomotywa musi ruszyć w dalszą drogę. Jeszcze gorąca zjeżdża do lokomotywni. Trzeba uwić się jak w ukropie. Opóźnienie w remoncie oznacza czasem opóźnienie pociągu.

— Często pracuje się w nocy, po godzinach. Ale tak trzeba. Tego się nie boimy. Warunki? Trafiają się ciężkie. Najgorzej zimą, jak w bali rozpala się parowóz. Gryzący dym wciska się w oczy, na pół metra nie widać. Mamy dwa wentylatory. Jeszcze dwa załatwiłyby sprawę. Czasem ma szmista złe ustawia parowóz, nie można zamknąć drzwi hali. Wówczas jest piekło nie zimno. Mówi się o tym często na różnych odprawach, zebraniach. A przecież wiele rzeczy można zrobić „naprawdę małym kosztem. Tylko odrobina dobrej woli.

Bartosz. Kłobukowski, Kurek, Krzywicki, Frankowski — to cała brygada „długowłosek”. Wszyscy obiecują głosować na swego brygadziście. Pracują z nim codziennie, eręsto dyskutują o swoich bolączkach. Ot, chociażby o mieszkaniach. Wiadomo, że ich brakuje, wiadomo również, że nie zawsze ich rozdział jest prawidłowy. A więc znowu wspomniana przez magazyniera „sprawiedliwość”.

— Jestem młody, to fakt. Ale nie chcę być tylko orędownikiem młodych. W oóle nie chce dzielić ludzi na starych i młodych. W wszystkich liczy się przede wszystkim dobra robota. Cenię to teraz i będę to cenił, gdy wybiorę mnie radnym. Przecież to się liczy przede wszystkim, (ebez

Liczę na sprawne działanie swej władzy

Fojutrze wybory. Pójdziemy do lokali wyborczych, by oddać swe głosy na kandydatów na radnych, wytypowanych przez komitety Frontu Jedności Narodu.

W SŁUPSKU i powiecie słupskim odbyło się do tej pory 43 spotkań kandydatów na radnych z wyborcami. Owoce tej powszechnej dyskusji przed niedzielnymi wyborami są nader korzystne zarówno dla kandydatów, jak i wyborców.

Na wsi nie mało uwagi poświęcono kwestiom dotyczącym dalszego rozwoju usług. Zapotrzebowanie na usługi produkcyjne w rolnictwie i dla ludności, na skutek postępującej mechanizacji prac polowych i w zagrodach, czy nawet w domu, jest coraz większe. Wiele z tych usług świadczą na wsi w powiecie słupskim geesy. Tymczasem na polecenie władz CRS spółdzielczość wiejska została zobowiązana do przekazania działalności usługowej na wsi spółdzielczości pracy. Czy to nie wpłynie na zahamowanie rozwoju usług? — pytali kandydatów na radnych wyborcy w Damnicy. Podnosili sprawę właśnie dlatego, że ostatnio wyraźnie odczuć poprawa usług świadczonych przez placówki podległe geesom.

Dyskusję przedwyborczą we wsiach słupskich cechuje troska o dalszy rozwój produkcji rolnej. Osiągnięcie w całym województwie przeciętnych wskaźników w wysokości 30 kwintali z hektara na przywitaniu jubileuszu 30-lecia PRL — wymaga tu planów wyższych niż gdzie indziej. W powiecie słupskim rozpoczęła się batalia o przeciętne zbiory — wynoszące 32—34 kwintale z każdego hektara obsianego zbożem.

To samo można powiedzieć o przedwyborczej dyskusji w

Słupsku. W mieście posiadają cym najbardziej rozwinięty przemysł i najliczniejsze środowisko robotnicze w województwie uwagę koncentrowano na zagadnieniach dotyczących poprawy warunków życia jego mieszkańców. Chodzi o usprawnienie remontów ulic, budynków mieszkalnych, poprawę działalności placówek handlowych i usługowych w mieście.

Rozmawiałem z Bogdanem Rogalką, przewodniczącym Komitetu Osiedlowego nr 1. Był on organizatorem pierwszego spotkania z kandydatami na radnych, które odbyło się w szkole Tysiąclecia. Ludzie zwracali kandydatom na radnych od MRN uwagę na właściwe przeprowadzanie remontów ulic.

Mieli słuszną pretensję * po wodu przewlekających się robót przy zakładaniu magistrali wodociągowej do osiedla „Zatorze”. Nie mało kłopotów jest z remontami mieszkań, naprawami dachów. Nie obyło się jednak również bez pretensji do ludzi mieszkających w komunalnych czy spółdzielczych domach. Zbyt często jeszcze niszczy się urządzenia, służące ogółowi lokatorów. Dbałość o wspólne, społeczne mienie jest obowiązkiem każdego mieszkańca miasta. Nie mało uwagi tym sprawom poświęca również samorząd mieszkańców, który właśnie w Słupsku ma dobre tradycje i doświadczenia. Nie bez udziału działaczy samorządu mieszkańców przy ADM nr 1 powołano cztery lata temu grupę remontowo-budowlaną. Teraz zbiera się owoce tej inicjatywy. Wiele drobnych daw niej nader dokuczliwych ustę

rek w budynkach mieszkalnych) usuwa się przy pomocy ludzi zatrudnionych w tej grupie remontowej. Inicjatywa działaczy samorządowych w Słupsku wychodziła nieraz na przeciw potrzebom ogółu.

— Liczymy na to — mówi B. Rogalka — że po reformie władz i administracji w naszym mieście można będzie zrobić jeszcze więcej dobrego.

STANISŁAW GANCARZ jest kandydatem na radnego MRN. W poprzedniej kadencji był przewodniczącym Komisji Budownictwa oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Spotykając się ze swoimi wyborcami w obwodzie nr 4 nasłuchiwał się wielu słusznych pretensji do władz miejskich. Zarejestrował nie mało postulatów. Co uczynić, żeby zostały należycie załatwione?

— Przede wszystkim należy usprawnić działalność administracji mieszkaniowej, lepiej zorganizować pracę MZBM. Nie brakuje tu rezerwy! Trzeba będzie — uważa — zwiększyć odpowiedzialność ludzi za powierzone im mienie — przede wszystkim za dom, w którym mieszkają. To następna kwestia. A po trzecie — stawia na rozbudowę zaplecza przedsiębiorstw gospodarki miejskiej. Słownem St. Gancarz posiada określony program swej działalności w przyszłej radzie, mający na celu generalne załatwienie jednego z najważniejszych problemów w mieście.

Dobiegają końca również zebrania podstawowych organizacji partyjnych w Słupsku, na których ustala się zadania członków partii w dniu głosowania, nie brakuje jednak w tej dyskusji uwag, dotyczących roli organizacji partyjnych w pogłębianiu zasad demokracji socjalistycznej w naszym życiu. Radni typowani przez partię — stwierdza się na zebraniach — muszą we własnej POP, komitetach zakładowych i gminnych znajdować mocne oparcie dla swej pracy, w rozstrzyganiu spraw mających duże znaczenie dla ich wyborców.

Wygląda na to, że poza prawnymi roszczeniami, mającymi na celu umocnienie władzy terenowej, ludzie, których 9 grudnia wybieramy na radnych, znajdują sojuszników w macierzystych organizacjach partyjnych i społecznych oraz w Instancjach partyjnych i instancjach sojuszniczych stronnictw politycznych. To także ważny atut do wygrania.

L. LOOS



TAM, GDZIE ROBIĄ BOMBKI..

Przez lwiatami wyroby koszalińskiej Spółdzielni Ozdób Choinkowych są rozchwytywane. Nie tylko u nas, nie tylko w kraju, ale także za granicą — w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Anglii, Francji, we Włoszech czy w NRF. Koszalińskie wyroby wysyła się do krajów skandynawskich, gdzie najbardziej popularne są wieńce i gałązki sztucznego świerku, przybrane bombkami, szklanymi dzwoneczkami, wstążkami itd. Jednym słowem — co kraj to obyczaj.

Charakterystyczną cechą wytwórni jest m. in. to, że jej załogę stanowią niemal same kobiety. Są wśród nich pracownice, które re pracują tu już od lat, jak na przykład przodownica w dziale dmuchania, Maria Żurawska. Są też absolwentki przyzakładowej szkoły, które już w pierwszych miesia

cach stażu malowały się w grupie najlepszych pracowników — np. stażystka Maria Rośłowska. Choć wyroby są lekkie i służą ozdobie, to praca przy ich produkcji wcale nie należy do najłatwiejszych. Jednak pracownice chwają sobie troskę zarządu o warunki socjalne, o bhp i warunki pracy.

W sklepach pojawiły się już pierwsze ozdoby choinkowe. Co przezorniej si zaopatrują się w nie już teraz, gdy i wybór jest duży, i kolejek jeszcze nie ma. A w „kolorowej fabryce” — praca na pełnych obrotach. Żeby zaspokoić w miarę możliwości wszystkie potrzeby, żeby pora dzić sobie z rosnącym z roku na rok planem, którego wartość w przyszłym roku przekroczy 27 mln złotych, (wmt)

Fot. J. Pań

Choinek nie zabraknie

Charakterystyczny kształt Iwierkowego drzewka, delikatny zapach igliwia, roziskrzane kolorami bombki i — oto jawi się nam niepowtarzalny, świąteczny nastrój. Choinka od niepamiętych czasów jest symbolem i nieodłącznym elementem zimowego święta. Nieodzownym w każdym domu, gdzie są dzieci.

Co prawda ostatnio coraz częściej prawdziwego świerczka zastępuje nam znacznie wygodniejsza, bo nie osypująca się i — co tu ukrywać — zgrabniejsza choinka z mas plastycznych. Ale ciagle jeszcze większość rodzin sprawia sobie prawdziwe drzewko z lasu. Rzecz gustu — i jednych, i drugich na święta nie zabraknie.

W tym roku koszalińskie Lasy Państwowe przygoto-

wały łącznie 60 tys. drzewek, których sprzedaż niebawem się rozpocznie, jako że święta za pasem. Potrzeby mieszkańców naszego województwa są jednak znacznie mniejsze. Jak uczy doświadczenie lat ubiegłych — kupujemy w tym okresie zwykle około 25 tys. choinek. Reszta sprzedana zostanie zatem do innych województw, które nie mają tak bogatych planacji świerkowych.

Aby usprawnić sprzedaż,

22 tysiące choinek nadleśnictwa przekazują do rozprzestrzenienia instytucjom handlowym, które prowadzić będą specjalne punkty sprzedaży drzewek w okresie przedświątecznym. W zależności od ustaleń właściwych wydziałów narodowych, w poszczególnych miastach, osiedlach, a także i niektórych wsiach sprzedaż choinek prowadzą placówki oddziałów WSS, RSOP, OPHO oraz wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Nadleśnictwa zatrzymały kilka tysięcy choinek, które będą sprzedawały w leśnictwach.

Ceny choinek są przystępne. Drzewka o wysokości od 1 do 1,5 metra kosztują 11 zł, a o jeden metr wyższe — 18 zł. (wiew)

Na 108 stacjach PKP

Oddziałowi Budownictwa PKP w Białogardzie podlega 108 stacji i stacyjek. Wykonuje on roboty w całym województwie koszalińskim oraz częściowo w gdańskim, szczecińskim, poznańskim i bydgoskim. Teren jest rozległy, toteż własna, niemal 500-osobowa ekipa nastawiona jest raczej na konserwację budynków kolejowych.

Co się buduje lub planuje? A więc w 1975 roku pracownicy służby drogowej w Białogardzie powinni otrzymać parterowy budynek. Będzie tam zespół magazynów, biura oraz urządzenia socjalne: szatnie, łazienki, jadalnia, świetlica. Drugi obiekt socjalny powstaje dla pracowników parowozowni. Będzie on przekazany w marcu 1974 r.

Najważniejszą inwestycją kolejarską w Białogardzie jest budynek mieszkalny dla 50 rodzin. Buduje go ekipa kołobrzeskiego kombinatu. Prace przebiegają wolno, stan zeroowy domu miał być ukończony przed zimą. Nie dotrzymano tego terminu. Kolejarze mają jednak nadzieję, że budowlani z Kołobrzegu nadrobią zaległości. Na nowe lub większe mieszkania czeka 46 pracowników PKP. Ten jeden budynek rozwiąże więc całkowicie sytuację mieszkaniową kolejarzy w Białogardzie.

Budynki mieszkalne 4-rodzinne powstaną także w Sławnie i Słupsku. Natomiast w Szczecinku prawdopodobnie będzie stawiany nowy dom kultury kolejarzy. Na podobną inwestycję nie mogą się doczekać kolejarze z białogardzkiego węzła, (war)

Sportowy konkurs osiedli spółdzielczych

Sukces „Kolejarza”

Oddział Wojewódzki Centralnego Związku Spółdzielni Budowlanych Mieszkaniowych w Koszalinie rozstrzygnął konkurs pn. „Sport i rekreacja w naszym osiedlu”. Pod uwagę były brane zarówno obiekty sportowe jak również liczba i jakość imprez sportowo-rekreacyjnych. Podsumowanie konkursu, wręczenie nagród oraz dyplomów odbyło się w klubie „Nadrzecz” w Słupsku.

W gronie osiedli zwyciężyło miejsce zdobyło osiedle Nadrzecz SM „Kolejarz” w Słupsku — otrzymując nagrodę 20 tys. złotych, II — osiedle Westerplatte II SM

„Piast” w Złotowie, a III — osiedle Garncarska SM „Czyn” w Słupsku. Dalsze miejsca zajęły spółdzielnie w Białogardzie, Szczecinku, Wałczu i Kołobrzegu.

W grupie osiedli nie zakończonych I miejsce zajęło osiedle Wschód SM w Koszalinie — nagroda 10 tys. zł. II — osiedle Sobieskiego SM „Czyn” w Słupsku, III — osiedle Północ SM w Koszalinie.

Na zakończenie imprezy podsumowującej konkurs odbyła się projekcja kolorowego filmu krótkometrażowego, zatytułowanego „Biwak w Korzybiu”, ilustrującego akcję letnią SM „Kolejarz” (film nakręcony przez Stanisława Markuna) i zgaduj — zgadula o tematyce sportowej.

Głos nr 341

Strona 6

(buk)

Zanim stanie drugi Kołobrzeg

Jaki będzie drugi Kołobrzeg? Nowoczesność, funkcjonalność miasta są sprawą ważką — można to powiedzieć bez przesady — zarówno dla samych kołobrzeżan, mieszkańców naszego województwa, jak i dla tych wszystkich, którzy odwiedzają go w czasie sezonu letniego.

W prawidłowym rozwoju miasta istotną rolę spełniają opracowania urbanistyczne. Pierwszy plan ogólny zatwierdzony przez Prez. WRN w 1958 r. stał się podstawą decyzji KERM o kompleksowej odbudowie miasta. Ostatnia rewizja założeń tego planu dokonana została 10 lat temu. Od tego czasu nie w tym planie nie zmieniono, wychodząc z założenia, że potrzebny jest nowy plan ogólny, który uwzględni tendencje charakterystyzujące współczesny rozwój miasta typu Kołobrzeg. Obecnie prace nad nowym planem ogólnym Kołobrzegu weszły w ostatnie stadium.

Prace te poprzedzone były konsultacjami i studiami, jak również seminarium urbanistycznym, które odbyło się w lutym br. w Kołobrzegu. W wyniku tych prac powstał materiał pn. „Podstawowe założenia planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Kołobrzegu w perspektywie do 1990 r.”.

Ten materiał był tematem obrad plenarnych Komitetu Powiatowego partii w Kołobrzegu.

Założenia planu ogólnego precyzują funkcje miastotwórcze Kołobrzegu. Są nimi: uzdrowiska, wczas i turystyka oraz gospodarka morską. Funkcja podstawowa, nadrzędna — to funkcja uzdrowiskowa. Zaplanowana jest budowa nowoczesnej dzielnicy sanatoryjnej, co najmniej 4 zakładów, przyrodoleczniczych, domu zdrojowego, basenów z podgrzewaną wodą i innych urządzeń leczniczo-rekreacyjnych. Do 1990 r. uzdrowisko ma liczyć 16 tys. miejsc.

Drugą szansą Kołobrzegu jest turystyka. W założeniach dziedzina ta została sprowadzona do zegluga promowej, rejsów białej floty i sportu jachtowego. A przecież Kołobrzeg jest dużym ośrodkiem turystyki krajowej i zagranicznej, co powinno znaleźć odbicie w planie ogólnym. Prócz proponowanej bazy hotelowej, rozrywkowej i gastronomicznej w okolicach portu — wydaje się koniecznym wydzielenie odpowiednich terenów w dzielnicy zachodniej. I to możliwie szybko, gdyż tereny te nie ustannie się „kurczą”.

Bardziej precyzyjnych określeń wymaga trzeci czynnik rniastotwórczy Kołobrzegu — gospodarka morską. Dotyczy to przede wszystkim portu handlowego. Najważniejszym problemem jest przebudowa wejścia do portu.

Wreszcie Kołobrzeg jako ośrodek prze-

mysłowy i administracyjny. Założenia niedostatecznie eksponują miasto, jako ośrodek usługowo-handlowy obsługi ponad 1 mln turystów, wczasowiczów i kuracjuszy. Dziedzina ta wymaga szczegółowego opracowania i to jeszcze przed rozpoczęciem budowy śródmieścia.

Prace nad planem ogólnym przestrzennego zagospodarowania Kołobrzegu do 1990 r. trwają. Ich zakończenie i zatwierdzenie przez Prez. WRN ma nastąpić w końcu 1974 r.

Uzupełnienia do przedstawionych założeń, wniesione przez powiatową instancję partyjną pozwolą na stworzenie planu rozwoju Kołobrzegu, na miarę zadań, które postawiono przed miastem. Plenum podjęło uchwałę, która zatwierdza jako wytyczne kierunkowe materiały zawarte w „Podstawowych założeniach planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Kołobrzegu do 1990 r.” wraz z wniesionymi uwagami. Równocześnie zaleca Prez. WRN zajęcie się sprawą przeniesienia dworca PKP z terenu uzdrowiska na inne miejsce, przygotowania dokumentacji i realizacji głównych szlaków komunikacyjnych w mieście oraz oczyszczalni ścieków i kanalizacji, jak również zajęcie się przebudową wejścia do portu.

(mir)

NIEBEZPIECZNY
MOST

Jeszcze we wrześniu br. na jednym z licznych mostów kanału Drawy runęła bariera. Dziwne, ale do dnia dzisiejszego nikt nie za jął się ponownym jej założeniem. Most znajduje się wprawdzie 'W nie najruchliwszej części miasta, niemniej jednak licznie korzystać z niego mieszkańcy Drawski, udający się każdego dnia do pracy w Spółdzielni Wielobranżowej, Straży Pożarnej oraz wszyscy zamieszkujący w tym sąsiadku miasta. Ponieważ

Trybuna Czytelników

@araz przy moście jest dość duże wzniesienie, dzieci urządziły sobie ślizgawkę i przy najmniejszej nieostrożności można zjechać nie na most (który mimo wielokrotnych napraw jest tylko szpetnie połatany), ale właśnie wprost do rzeki. O wyjazd więc bardzo łatwo. Należy jeszcze dodać, że most jest bardzo słabo oświetlony, a najczęściej pańują tam ciemności.

To jakoś nikomu nie przychodzi i zapewne będzie trwało, zanim nie zdarzy się wypadek. Czyżbyśmy czekali, aż spełni się przysłowie „Polak mądry po szkodzi”?

JAN KALINOWSKI
Drawsko Pomorskie

KOLEGA?

Na pocztę w Darłowie brak aktualnej książki telefonicznej, co powoduje liczne mylne połączenia rozmów telefonicznych.

Np. w dniu 29 XI 73 r. przez te pomyłki rozmowa z Prez. WRN w Koszalinie kosztowała mnie 36 zł. Panią z okienka bezradnie wrusza ramionami. Rozmowa z Panią Naczelnik nie przyniosła też rozwiązania. Zostałem poinformowany, że za to nie odpowiada, że ona książki nie drukuje, że sprawa należy do dyrektora itp.

Zupełnie mi to przypomina znane kelnerskie powiedzenie: „to nie ja, to „kolega”. Ale dlaczego, my klienci, mamy za to płacić?

CZYTELNIK • Darłowa
(nazwisko inana redakcji)

Wad listami Czytelników:

Czytanie przepisów

Do zajęcia się sprawą, o której chcę pisać, skłonił mnie fakt, że choć list napisał do nas jeden Czytelnik — rzecz dotyczy większej grupy pracowników — być może nie tylko z Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych.

—oŁo—

„Droga redakcja, zwracam się do was o wyjaśnienie — pisze ANDRZEJ S. z Jasno pola, pow. Drawsko. — Pracuję w Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych jako pracownik fizyczny. Z chwilą zniesienia u nas podatku od wynagrodzeń, zakład pracy od 3 miesięcy wstrzymuje mi podwyżkę zasiłku rodzinnego i płaci według starej taryfy. Nadmieniam, że posiadam na utrzymaniu troje dzieci i żonę, która nigdzie nie pracuje, nie posiadam też innego źródła do chodu i mój zarobek nie przekracza na osobę 1000 zł. Po zwróceniu uwagi księgowej, że niesłusznie mi potrącają, odpowiedział, że mają zarządzenie ogólnie, proszę więc o jasne wyjaśnienie tej sprawy”.

Jeszcze nie wiedząc, jaka jest przyczyna błędnego ustalenia uprawnień Andrzeja S. do zasiłku rodzinnego, przestaliśmy list Związkowi Zawodowemu Transportowców i Drogowców który po zbadaniu sprawy stwierdził, że Czytelnik powinien był otrzymać zasiłek podwyższony i że nie pozbawia go tego prawa zmiana zasad wynagrodzenia, wprowadzona w PZDL w roku 1973.

Tajemnicę wyjaśniło dopiero pismo Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Drawsku, który zabrał głos w sprawie zasiłku Andrzeja S., polemizując z Zarządem Okręgu ZZ Transportowców i Drogowców.

Okazało się, że od 1 lipca br. PZDL „nie wypłaca (nie tylko naszym Czytelnikom, nikomu! — dop. red.) podwyższonych zasiłków rodzinnych, a to „na podstawie wydanego przez ZDL Wydziału Komunikacji Prez WRN w Koszalinie zbioru przepisów w sprawie zasad wynagradzania pracowników...” W zbiorze tym znalazło się zarządzenie nr 118 Min. Komunikacji, którego paragraf 11 przytacza PZDL jako uzasad-

nienie odmowy wypłaty świadczeń, zastrzegając równocześnie, że do czasu wyjaśnienia, czy ów protokół nie został mylnie podany — wstrzymuje się z wyrównaniem podwyższonych zasiłków...

Przepis, o którym wspomina PZDL, został poprawnie przytoczony w omawianym zbiorze i brzmi następująco: „Z dniem wejścia w życie zarządzenia — tu stosunku do pracowników objętych przepisami zarządzenia i protokołów dodatkowych, powołanych na wstępie...nie stosuje się... postanowień § 2 uchwały Rady Ministrów i CRZZ z 30 grudnia 1970 r. w sprawie podwyżki najniższych płac, wprowadzenia dodatków do płac dla niektórych grup pracowników podwyżki zasiłków rodzinnych oraz niektórych emerytur frent (Mon. Pol. nr 44).

W przytoczonym tekście słowa: „podwyżki zasiłków rodzinnych” zostały podkreślone. Miały stanowić dowód, że racja leży po stronie zakładu. Stały się argumentem przeciw jego stanowisku.

Bo po prostu w przedsiębiorstwie błędnie odczytano treść owego § 11 bezpodstawnie sądząc, że po regulacji płac przestała w PZDL obowiązywać cała uchwała grudnia, zaś tylko jej § 2, jak jest w rzeczywistości. Tytuł aktu prawnego porpyłono z jego fragmentem. W efekcie — pozbawiono niejednego zapewne pracownika przysługujących mu podwyższonych zasiłków rodzinnych.

—oŁo—

Cóż — omyłki zdarzają się, błądzić jest rzeczą ludzką. W PZDL Drawsko być może już dostrzeżono, gdzie leży błąd, może już wypłacono ludziom należne wyrównanie.

Nie tylko o pieniądze w całej tej historii jednak idzie. Także o powszechnie zdawałoby się znaną prawdę, że aby dobrze czytać — nie wystarczy znać litery... Interpretację aktów prawnych bezpiecznie jest po prostu zawsze powierzyć fachowcowi — na przykład radcy prawnemu, którego każde przedsiębiorstwo przecież zatrudnia. (ZB)

nym mat, były tolnlerz Armii Radzieckiej, fości! nznany za zaginionego. Jako datę jego śmierci określił no 1 I 1947 r. Wniosek o rentę rodzinną złożony w 1949 r. został załatwiony od mownie. Czy obecnie na podstawie ustawy z 16 XII 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych I Ich rodzin mogę ubiegać się o przyznanie renty rodzinnej po mężu I gdzie mam przesiać dokumenty?

Nowe przepisy, obowiązujące od 1 stycznia 1973 r., zezwalają na ponowne rozpatrzenie Pani roszczenia o przyznanie® renty rodzinnej. Ponieważ przepisy te stanowią, że przyznanie renty może nastąpić od dnia 1 stycznia 1973 r. tylko w przypadku zgłoszenia wniosku o rentę nie później niż do 31 grudnia 1973 roku, powinna Pani wnieść o rentę oraz inne dokumenty przed końcem br. w Oddziale ZUS w Słupsku lub w Punkcie Informacyjnym ZUS w Sławnie. Inne dokumenty, o których mowa, to: akt zgonu męża lub postanowienie sądowe o zaginięciu męża, akt zawarcia związku małżeńskiego, oświadczenie nie stwierdzające, że ponownie nie zawarła Pani związku małżeńskiego oraz w razie posiadania innych źródeł dochodu zaświadczenie stwierdzające ich wysokość. Przyznanie renty na wniosek zgłoszony po 31 grudnia 1973 roku nastąpi za 3 miesiące wstecz od daty wniosku. Rozpatrzeniu podlegają zarówno pierwsze jak i ponowne wnioski z wyjątkiem jednak wniosków wdów, które ponownie zawarły związek małżeński. (L-x)

informii -jemy radzimy

Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku dokumentacji lekarskiej stwierdzającej pogorszenie się stanu Pani zdrowia. Nadmieniamy, że do II grupy inwalidów zalicza się osobę, która jest niezdolna do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia. (L-x)

RENTA PO ŻOŁNIERZU UZNANYM ZA ZAGINIONEGO

P. 8., pow. Sławno — Po stanowieniu Sądu Powiatowego w Ustrzykach Dol-

W roku 1936 na VI Ogólnopolskim Zjeździe Przeciwegruźliczym padła wypowiedź: „W Polsce kłeska gruźlicy nie tylko nie jest opanowana, ale nawet jej rozmiary nie są nam znane”. Znana była roczna liczba zgonów na gruźlicę: 50 tysięcy.

Inicjatywa opracowania i uchwalenia ustawy przeciwegruźliczej, podjęta w 1918 roku, doczekała się realizacji dopiero w Polsce Ludowej. Ustawa stwarza chorem niezwykle dogodnie możliwości leczenia się aż do zupełnego wyzdrowienia, zobowiązuje do prowadzenia wielkich akcji profilaktycznych, równocześnie zaś istnienie co najmniej 12 leków przeciwegruźliczych gwarantuje skuteczność kuracji.

MIMO to gruźlica jeszcze jest w Polsce chorobą społeczną. Zasiąg jej zmniejszył się, co prawda, nieporównywalnie. W naszym województwie w roku 1965, notowano 1987 nowych zachorowań na 8025 osób było chorych na gruźlicę czynną. Odpo-

zić”. Ożenił się niedawno, spłodził dwoje dzieci. Żona już prątkuje. Dwie pacjentki, matka i córka, demonstracyjnie wypisały się ze szpitala, uznawszy, że kuracja trwa za długo, a poza tym nie wiadomo jak to jest naprawdę z tą chorobą, bo przecież nie niszczy...

CZYJE PIENIĄDZE leżą w trawie?

—oŁo—

wiednie liczby dla roku 1972 wynoszą 736 i 2 811. Postęp w zwalczaniu gruźlicy jest więc widoczny, lecz niewspółmierny wobec istniejących możliwości.

— Pierwszorzędne znaczenie w terapii gruźlicy mają obecnie dwa czynniki: odpowiednie dobrane leki przeciwegruźlicze i aktywne współdziałanie chorego — mówi lek. med. Zdzisław Batyński, fizjatr, działacz społeczny na polu walki z gruźlicą. — Tymczasem samowolne przerywanie leczenia urosło do rozmiarów problemu medycznego i społecznego. Cierpi na tym i sam prątkujący chore, i jego otoczenie, zagrożone zakażeniem. Nie od rzeczy będzie przypomnieć o dużych stratach materialnych, które ponosi z tego powodu całe społeczeństwo, czyli my wszyscy, pracujący na utrzymanie służby zdrowia i na bezpłatnie w naszym kraju leczenie gruźlicy. Dość powiedzieć, że np. jeden dzień leczenia jednego chorego najnowszymi lekami kosztuje 250 do 300 zł tych. Tymczasem zdarzyło nam się kiedyś zebrać cały koszt drogiej specyfikacji w „trawie” przy szpitalu. Chorzy wyrzucali leki przez okna.

— Prowadziliśmy w Koszalinie przez 6 lat badania nad niepowodzeniami chemioterapii gruźlicy przy samowolnym przerywaniu leczenia — dodał lek. med. Janina Michałowska. — Wynikało z nich, że co najmniej 2 tysiące chorych spośród wszystkich zarejestrowanych na gruźlicę czynną, po zostawieniu nieodprątkowanych z powodu braku dyscypliny w leczeniu.

Motywy braku tej dyscypliny są liczne i nieraz trudno uchwycić, wymagają wielostronnego spojrzenia na walkę z gruźlicą, uwzględnienia nie tylko elementów lekarskich, lecz także psychicznych i społecznych. Przyczyną może być zła tolerancja na leki, niechęć do dłużej pobierania leków, przekonanie o nieuleczalności choroby lub — na odwrót — przez świadczenie, że „sama przejdzie”, dyskryminacja środowiska z powodu gruźlicy, złe warunki bytowe, konflikty rodzinne na tle choroby, alkoholizm itp. itd. A to zaledwie garść przykładów.

— Mam takiego pacjenta, który powiada: „Nic mnie to nie obchodzi, kogo mogę zara-

Wielki wysiłek społeczeństwa, organizatorski i finansowy, angażowany w zwalczanie gruźlicy, powinien wydatnie procentować. Zastanawiam się, do kogo adresować tę garść uwag, zanotowanych powyżej? Czy do samych pacjentów poradni przeciwegruźliczych, żeby zechcieli raz jeszcze przemyśleć swoje postępowanie, swój stosunek do kuracji i do środowiska leczącego? Odwołać się do rodzin pacjentów? Do przyjaciół, z których zdaniem liczą się niezdyscyplinowani pacjenci?

Ludziom chorym na gruźlicę, pozostającym w trudnych warunkach bytowych, wydatną pomoc okazuje państwo, poprzez różnego rodzaju świadczenia, ulgi itp. Pomagają też organizacje społeczne, m. in. Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą. Pielęgniarki środowiskowe, docierając do domów pacjentów, nie ograniczają się do nadzorowania jedynie medycznej strony terapii. Pomagają w rozstrzygnięciu konfliktów rodzinnych, w załatwianiu spraw socjalno-bytowych itp. Jak się jednak okazuje, to wszystko jeszcze nie wystarcza.

I nic dziwnego, gdyż akceptacja leczenia ostatecznie zależy od wewnętrznej postawy człowieka wobec własnej choroby, od pocucia odpowiedzialności za siebie i najbliższych. A może przede wszystkim od wzajemnego zrozumienia pacjentów i lekarzy.

Leczenie gruźlicy jest bezpłatne, jak już wspomnieliśmy, lecz — dodajmy — bezpłatne z punktu widzenia poszczególnych pacjentów. Bo przecież, podkreślimy to jeszcze raz, za leki, za utrzymanie przychodni, szpitali, sanatoriów płaci całe społeczeństwo. Całe społeczeństwo pracuje na renty, na zasiłki chorobowe, na tworzenie stanowisk pracy chronionej, na możliwość rehabilitacji po różnych schorzeniach, w tym i po gruźlicy. To właśnie nasze pieniądze (miesięczny koszt leków dla 1 osoby w terapii klasycznej gruźlicy wynosi 700 złotych) niezdyscyplinowani chorzy wyrzucają w trawę. Albo dosłownie wyrzucając cenne specyfiki, albo w przenośni, gdy mówią: mam w nosie całe to leczenie, przestają...

CZ. CZECHOWICZ

i.vii-10.xn
I>\I HALKI
Z GRUŻLICA



Fot. J. Patan

Najmilszy
przyjM
święteczny
i noworoczny -
&K&I&
LOS
KRAJO
LOTERII
PIENIEŻNEJ

SYRENE 194 — sprzedam. Wiadomość: Szczecinek, tel. 52-70. Gp-7321

WARSZAWĘ combi 223, Tok piod. 1971 — sprzedam. Wiadomość: Kołobrzeg, ul. 22 Lipca 12. Gp-7331

WARSZAWĘ 224, rok produkcji 1976 — sprzedam. Koszalin, ul. Szymanowskiego 4/6, telefon 253-86. Gp-7211-0

SUMATOR facit model 1210, nowy — sprzedam. Kołobrzeg, tel. 26-48, od godz. 17. G-7262-0

TAKSOMETR typ poltax komplet — sprzedam. Kołobrzeg, ul. 11 Lipca 12. G-7333

AKORDEON 80 basów — sprzedam. Koszalin, Pawła Findera 19/1. Gp-7330

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Uczestnikom
i Współorganizatorom
pogrzebu mego MEŻA

Józefa
Staniewskiego

serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA z DZIEĆMI

Wyrazy głębokiego
współczucia
Drogiej Koleżance

Halinie Iliczyckiej
i Rodzinie

z powodu zgonu CÓRKI
Reginy

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
Z WOJEWÓDZKIEJ
PRZYCHODNI
PRZECIWGRUŹLICZEJ
W KOSZALINIE
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY.

Wyrazy szczerego
współczucia
z powodu śmierci OJCA
Dyrektorowi Oddziału PKS
w Kołobrzegu

Ini. Józefowi
Unliyskiemu

składają

DYREKCJA, POP.
RADA ZAKŁADOWA
ORAZ PRACOWNICY
ODDZIAŁU PKS
W KOŁOBRZEGU

Wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci OJCA
Koleżance

Halinie Ślęzak

składają

WSPÓŁPRACOWNICY WPPG
ZAKŁAD DWORZEC
W WĄLCZU

BIAŁYSTOK, mieszkanie spółdzielcze M-2, komfortowe, (30 m kw.), zamienię na podobne spółdzielcze w Koszalinie. Białystok, Zwierzyńska 15/32 Markiewicz G-7244a

SZCZECINEK, nowe budownictwo M-4, kwaterekowe, 1 piętro, zamienię na Koszalin lub Kołobrzeg Koszalińska 26/B m. 4. G-7332

W WĄLCZU M-3 umeblowane lub nie, na dwa lata wynajmę przedsiębiorstwu. Szczegóły w najbliższą niedzielę. Aleja Tysiąclecia 15a/41 G-7334

SAMOTNA z dzieckiem poszukuje pokoju w Koszalinie na rok. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gp-7329

POKÓJ ze wspólną kuchnią wynajmę. Słupsk, ul. Kochanowskie go 6/1, Gp-7322

KOBIETĘ do dziecka 5-miesięcznego przyjmę od zaraz. Słupsk, ul. Banacha 11/113, od godz. 17. Gp-7319

POMOC do dziecka potrzebna natychmiast. Warunki dobre. Wiadomość: Koszalin, ul. Lechicka 20 TO. 8. Gp-7328

TELEWIZORY szybko naprawiam. Koszalin, tel. 266-20 lub 303-39. Gp-7318-0

WYPOŻYCZAM ślubne suknie welony. Słupsk, ul. Sierpinka 5/3. Gp-7240-0

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Gp-7241-0

PILNIE przyjmę dwóch piekarzy oraz 2 uczniów piekarsko-cukierniczych. E. Brzóska, Ustka, Marynarkę Polskiej 49. Gp-7258-0

NADLEŚNICZTWO Państwowe Rabino zgłasza zgubienie cechówki odbiorczej nr 771. K-4317

POLSKI Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie organizuje kursy kierowców na wszystkie kategorie praw jazdy. Rozpoczęcie w dniu 17 grudnia, o godz. 17, w Koszalinie, ul. Kaszubska 21, tel. 259-11. K-4324-0

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Dąbrowie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych, wystawionych na nazwiska: Tadeusz Czerlik, Bogdan Kosicki, Andrzej Lisiecki, Ryszard Lewandowski, Marek Toszewski, Marek Truskolawski. K-4316

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Skórzanej w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Henryka Mucha. Gp-7325

DYREKCJA Technikum Mechanicznego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej, na nazwisko Krzysztof Kołosowski. Gp-7324

DYREKCJA Technikum Gastronomicznego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji pracowniczej, wydanej na nazwisko Andrzej Bohdziewicz. Gp-7323

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM w SŁUPSKU, ul. 9 Marca nr 6 tel. 74-47 zatrudni na tymczasowo pracownika z wykształceniem średnim budowlanym oraz dwuletnim stażem pracy, na stanowisko REFERENTA d/s INWESTYCJI. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze dyrekcji. Oferty należy kierować pod w/w adresem K-4314

Jeżeli posiadasz zachodnie waluty
wymienialne i pragniesz je
korzystnie ulokować

ES ssttte p^lec© si^c&ie issteięgiS

OTWIERAMY I PROWADZIMY OPROCENTOWANE W WYSOKOŚCI OD 3 DO 5% ROCZNIE RACHUNKI BANKOWE W ZACHODNIH WALUTACH WYMIENIALNYCH.

RACHUNKI WALUTOWE prowadzone są w walucie, w której dokonano wpłaty, lub w innej walucie wymiennej. Na życzenie właściciela wkład przeliczany jest według aktualnego kursu na inną walutę wymienną, co nie powoduje przerwy w oprocentowaniu.

Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i za granicą.

Dyskrecja posiadanych wkładów zapewniona.

Lokata na oprocentowanych rachunkach bankowych zabezpiecza przed utratą walut w razie kradzieży, pożaru lub innych wypadków losowych.

WYCOFANIE WKŁADU NASTĘPUJE NA KAŻDE ŻYCZENIE KLIENTA.

Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotówce, jak również w pochodzących z zagranicy czekach, przekazach bankowych i pocztowych oraz innych formach zleceń.

Rachunki otwierając i udzielając dokładnych informacji:

Ekspozytury BANKU POLSKI KASA OPIEKI w miastach wojewódzkich oraz w TARNOWIE i w NOWYM TARGU.

K-421/B-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE

w Koszalinie

zawiadamia PT KLIENTÓW,
że we wszystkich sklepach tekstylno-odzieżowych

Wszystkie rzeczy sprzedane z 20% zniżką

SPRZEDAŻ PREMIOWANA
z zastosowaniem nagród
dla Klientów w postaci bonów towarowych

Przedmiotem sprzedaży są:

- PŁASZCZE JESIENNO-ZIMOWE z tkanin wełnianych i laminowanych
- UBRANIA MĘSKIE I MŁODZIEŻOWE wełniane z domieszka elany
- TRYKOTAŻE GRUBODZIANE Z INDI

oraz

- DYWANY INDYJSKIE

Zapraszamy do sklepów WFTO i życzymy pomyślnych zakupów,

K-4311

Czy wzięłeś już udział
w KONKURSIE JESIENNYM

SGL „GRYF”

Czeka na Ciebie

GŁÓWNA NAGRODA

samochód

Sfotia

i wiele cennych nagród
rzeczowo-pieniężnych

Zagrajgraj

pozostały tylko 3 gry

K-4303

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO w KOSZALINIE, ul. Mieszka I nr 57 zatrudni natychmiast: KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, ŁADOWACZY, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, KIEROWNIKA DZIAŁU EKSPLOATACJI, ST. INSPEKTORA ds. EKSPLOATACJI, ST. INSPEKTORA ds. GOSPODARKI MATERIALOWEJ, ST. KSIEGOWĄ, REF. ZATRUDNIENIA i PŁAC oraz REF. ds. OSOBOWYCH. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w PTHW Koszalin, ul. Mieszka I nr 57. K-4306-0

FABRYKA URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH w KOSZALINIE ul. Lechicka 51 zatrudni natychmiast na bardzo korzystnych warunkach: 1) pracownika na stanowisko GŁ. MECHANIKA z wykształceniem wyższym technicznym i praktyką na tym stanowisku; 2) TRZECH EKONOMISTÓW DO DZIAŁU ZAPATRZENIA z wykształceniem średnim technicznym lub ekonomicznym i praktyką; 3) pracownika na stanowisku KIEROWNIKA SEKCJI INWESTYCYJNEJ z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym albo technicznym i praktyką. Warunki do omówienia w dziale spraw osobowych i szkolenia zawodowego Fabryki. K-4290-0

RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” ODDZIAŁ REJONOWY w SŁUPSKU zatrudni natychmiast SPRZEDAWCĘ do sklepu filatelistycznego w Słupsku. Wymagane wykształcenie średnie i ogólna Orientacja w zagadnieniach filatelistycznych lub wykształcenie podstawowe i kilkuletnia praktyczna znajomość filatelistyki. Informacji udziela się w biurze, przy ul. Jedności Narodowej 2. K-4292-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNI CZYCH w KOSZALINIE zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z kilkuletnią praktyką na stanowiskach: GŁÓWNEGO MECHANIKA; GŁÓWNEGO ENERGETYKA oraz KIEROWNIKA PRALNI PRZEMYSŁOWEJ w Koszalinie z wykształceniem średnim. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr WSPUP Koszalin, ul. Bieruta 54 pokój 4, tel. 268-44. K-4319-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INSTALACYJNO-INŻYNIERYNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w KOSZALINIE, ul. Jana z Kolna 7 (kod: 75-204) zaangażuje natychmiast:

- KIEROWNIKÓW GRUPY ROBOT instalacji przemysłowych i bud. ogólnego;
- KIEROWNIKÓW ROBOT instalacji przemysłowych i bud. ogólnego z odpowiednimi uprawnieniami

Wysokość wynagrodzenia uzależniona jest od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy. Dla zamiejscowych przedsiębiorstwo zapewnia kwatery zastępcze do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego. Oferty prosimy kierować pod ww. adresem. Po rozpatrzeniu przedsiębiorstwo wzywać będzie na bezpośrednie rozmowy. K-4320-0

KIEROWNICTWO ZAKŁADU PGR WIERZCHOWO CZŁUCHOWSKIE, pow. Człuchów ogłasza PRZETARG na wykonanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w sektorze mieszkaniowym Wierzchowo I. Wartość robót — 320.000 zł, zgodnie z dokumentacją. Oferty należy składać do 15 XII 1973 r., w biurze Zakładu PGR Wierzchowo Człuchowskie, pow. Człuchów, Otwarcie ofert nastąpi 17 XII 1973 r., o godz. 11. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-4313

PÓŁNOCNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „ALKA” ZAKŁAD GARBARSKI w KĘPICACH, pow. Miastko ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty ślusarsko-stolarsko-meblarskie, związane z wykonaniem aranżacji wnętrza stołówek zakładowej i gabinetu bhp w Kępicach. Wartość robót ca 200 tys. zł. Wykonanie do 13 marca 1974 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na wykonanie aranżacji wnętrza stołówki i gabinetu bhp”, należy składać do 27 grudnia 1973 r. pod adresem: Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka” Zakład Garbarski w Kępicach, pow. Miastko. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 4 I 1974 r., o godz. 10, w dziale techniki i inwestycji. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-4308-0

DZISIAJ I JUTRO
— OSTATNIE
PRZYPOTOWANIA

Pojutrze wybory

Dzisiaj i jutro będą się odbywać ostatnie przygotowania do wyborów. M. in. dokonane zostaną przeglądy lokali wyborczych. Ponieważ wszystkie obwodowa komisje wyborcze (28 w Słupsku i 29 w powiecie) znały się pod opieką załączników pracy i instytucji, można się spodziewać nieoficjalnego współzawodnictwa o jak najlepsze przygotowanie lokali, zwłaszcza pod względem estetyki. W powiecie, w tej dziedzinie wyróżniają się gminy Duni nowo, Słupsk, Dębica Ka szubska, ponadto — Ustka.

W dniu głosowania członkowie obwodowych komisji wyborczych pojawiają się w lokalach o godz. 4.45, aby przeprowadzić ostatnie, przewidziane przepisami, czynności przed rozpoczęciem pracy. O godz. 6 rano pocnie się głosowanie. Lo kale obwodowych komisji wyborczych będą otwarte do godz. 22. Adresy lokali Komisji znajdują mieszkańcy w obwieszczeniach na klatkach schodowych.

W Słupsku po raz pierwszy w wyborach uczestniczyć będzie ponad 1,5 tys. młodych, którzy w ostatnich 2 latach uzyskali prawo wyborcze. Również co czwarty kandydat na radnego jest w „młodzieżowym” wieku. Podobne są proporcje w powiecie.

Wyborem nowych radkończymy ważną kampanię polityczną — i zaczynamy następny etap pracy dla rozwoju miasta, powiatu, regionu.

Nasikandydaciui Tkzdy/eii

W walce z gruźlicą i chorobami płuc

Lekarz medycyny HENRYK KACZYŃSKI kandyduje na radnego MRN w Słupsku drugi raz. Jak ocenia minioną kadencję, jak wyobraża sobie zadania na przyszłość?

— Najbardziej cenią sobie dyżury radnych. Udało się dzięki nim załatwić wiele ludzkich spraw — prostych, ale nie zawsze właściwie potraktowanych przez administrację.

Widzą lepszy klimat dla pracy radnych, większe wzajemne zrozumienie, życzliwość. W czasach stressów i chorób somatycznych jest to bardzo istotne...

...i tak oto, zupełnie przypadkowo, wchodzimy „na podwórko zawodowe” kandydata na radnego. A, że pierwsza dekada grudnia to Dni walki z gruźlicą i chorobami płuc, więc o tej strasznej, ale już po skromionej chorobie, zdań kilka z człowiekiem, który ponad 20 lat para się zagadnieniami gruźlicy i chorób płuc.

Ordynator oddziału chorób płuc słupskiego szpitala nawiątyła stan zagrożenia gruźlicą społeczeństwa miasta i powiatu.

Diametralnie zmieniła się sytuacja epidemiologiczna w ostatnich 10–15 latach. W r. 1968 chorobowość — 600 przypadków na 100 tys. mieszkańców, w roku ubiegłym już tylko 253 (przy średniej krajowej — 303). Zachorowania przed 15 laty — 400 na 10 tys. mieszkańców, teraz tylko 56 przypadków (w kraju 88).

NAJWIĘKSZY chyba osiągnięciem minionej kadencji w ochronie zdrowia było zbudowanie i przekazanie do użytku oddziału przeciwgruźliczego szpitala. Fot. I. Wojtkiewicz

Okresowe, małoobrazkowe badania rentgenowskie, powszechne szczepienia przeciwgruźlicze noworodków, doszczepianie w 7, 15 i 18 roku życia, ale przede wszystkim i zrozumienie społeczeństwa oraz pomoc Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc oraz aktywność społecznych adeptomów i komitetów blokowych. Ewenementem w skali krajowej jest też dostarczenie do domów wyników badań.

— Czy można stwierdzić, że gruźlica przestała być groźna?

— Za wcześniej jeszcze o tym mówić, ale mogę zaryzykować stwierdzenie, że została wykończona. Kiedyś były kolejki oczekujących na miejsce w szpitalu czy sanatorium, w tej chwili, natychmiast po wykryciu choroby, chory ma to miej

sce zapewnione. Grono chorych maleje, ale oddział ma wystarczająco dużo pacjentów, bo wchodzi w rachubę inne schorzenia narządów oddechowych. Przystosowujemy też oddział do leczenia astmy oskrzelowej, zapalenia oskrzeli ostrego zapalenia płuc, nowotworów płuc.

— Historia powstania oddziału, to cały rozdział...

— Właśnie, ale przecież jest to realizacja postulatów wyborców. Mówi się o nowym szpitalu dla Słupska na tysiąc łóżek. Jeżeli więc będą obdany mandat, to jako podstawowe zadanie potraktuję przygotowanie do budowy szpitala, opiekę zdrowotną nad ludźmi starszymi i rozwój przychodni przyzakładowych.

— Jakie cechy powinien posiadać radny?

— Nie ma na to recepty, ale powinien być uparty, odważny, wytrwały, odporny na szkodliwy, być dobrym psychologiem, rzecznikiem spraw wyborców. Jeżeli takie cechy posiada, może się spodziewać satysfakcji z wyników pracy. (f)

Z pozycji meblarza

JOZEF KOCHAŃSKI, kandydat na radnego MRN, jest kierownikiem punktu usługowego spółdzielni „Jedność” przy ul. Mariana Buczka. W Słupsku mieszka i pracuje od 24 lat, z tego ostatnie 9 — właśnie w „Jedności”. Przez te lata przez jego ręce przeszło wiele mebli, oddanych do naprawy, renowacji. Pracował m. in. przy urządzaniu sklepu „Merino”, „Adamka”, kawiarni „Franciszkanie”, auli w Liceum Ogólnokształcącym.

— Nigdy nie brakuje nam pracy — mówi w swoim warsztacie — mamy zamówienia już na styczeń i luty przyszłego roku. A ilu klientów ma pretenzje, że nie możemy przyjąć zamówień na żądany przez nich termin. Po prostu żal, że nie możemy zaspokoić tych potrzeb.

Nasza spółdzielnia mogłaby lepiej meblować Słupsk, gdyby udało się stworzyć odpowiednie warunki, zbudować jeden duży zakład. A jest to bardzo potrzebne, bo na wiosnę nasz punkt będzie już zlikwidowany. Trzeba przebudować ulicę — i uważam, że to jest dla miasta o wiele ważniejsze, niż lokalizacja naszego zakładu.

Józef Kochański był radnym MRN również w ubiegłej kadencji, uczestnicząc w pracach Komisji Kultury i Oświaty.

— Nasza komisja moim zdaniem, zrobiła dużo, co jest w sporej części zasługą przewodniczącego T. Krupy. Staraliś-

my się, w miarę naszych możliwości, przyczynić do poprawy sytuacji naszego miasta w tych dziedzinach. Pewnie, nadal nie jest jeszcze lekko. Ale przecież wiele się zmieniło.

Mówię to nie tylko dlatego, że pamiętam Słupsk 24 lata temu i teraz. Tego się porównać nie da. Ale myślę, że wiele jest także zmian na lepsze w funkcjonowaniu administracji miejskiej. Lepiej załatwiają urzędnicy sprawy obywateli, można powiedzieć, że wyższa jest kultura współżycia. I to cieszy.

Myślę, że w nadchodzącej kadencji, która przynosi zmiany w systemie organizacyjnym władzy i administracji, możemy się spodziewać poprawy, jeszcze większej sprężystości w działaniu. A jest ona bardzo potrzebna w naszym mieście. Ja na przykład mieszkam w starej części Słupska, przy ulicy Kilińskiego. Mieszkańcy mają wiele problemów, bardzo trudnych do załatwienia. W starych domach mieszka jeszcze większość słupszczan. Musimy wspólnie wiele zrobić, żeby lepiej żyło się nam w naszym mieście. (tem)

Pochwała dla MPGK

Rzadko nam się ostatnio trafia pochwały przedsiębiorstwa usługowe; tym przyjemniej odnotować, że MPGK „nie dało się znieść”. Pierwszy atak mrozu i śnieżyca zaskoczył wszystkich drogowców, z wyjątkiem Słupska.

Jan Reichert prowadzi nas do garażu i na plac gdzie składowane są piasek i sól. 5 nalożonych piaskarek w każdej chwili gotowych jest wyruszyć na trasy zagrożone oblodzeniem. W przypadku opadów śniegu są też do dyspozycji spychacz, 2 ciągniki i samochód skoda z pługami. Najważniejsze, że wszystko to sprawne technicznie.

W przedsiębiorstwie utrzymywane są stałe dyżury dyspozytorskie, a i kierowcy w każdej chwili są na zawołanie. Nieważne — w dzień czy w nocy, czy w dzień powszedni czy w święto, jeśli zachodzi potrzeba wyjeżdżają na ulice miasta. Oprócz dyspozytora i kierowców dyżuruje też mechanik, który czuwa nad sprawnością sprzętu.

Trafiamy też na innowację u dyspozytora. Kilka razy dziennie otrzymuje on meldunki o przewidywanych opadach lub gołolodzie ze stacji meteorologicznej.

Pierwsza ocena działalności drogowców jest dla Słupska bardzo pozytywna. Nie dali się zaskoczyć.

Podkreślając duże zaangażowanie pracowników MPGK, ich społeczną postawę, wskazujemy ich jednocześnie jako przykład REDP, PZDL i innym.

(mef)

Wielu młodych mieszkańców Ustki i okolic zdobywa dobry fach w Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów przy usteckiej Stoczni. Cześć na nich interesująca praca.

Na naszym zdjęciu — zajęcia w warsztatach ZSBO.

Fot. I. Wojtkiewicz



CO GDZIE KIEDY

7 GRUDNIA
PIĄTEK

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od 8.10–16. w soboty do 14.

☎ **telefony**

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (nagła pomoc)
60-li — zachorowania
Inf. kolej. 81-ift
Taxi:
39-09 ul. Murarska
38-24 pl. Dworcowy
taxi bagaj. 49-80

☼ **chcimy**

Apteka ar. 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44

m wystawy

MUZEUM Pomorza Środkowej — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od g. 10–16. Wystawy stałe: 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Sztuka „Młotek” — malarstwo, grafika; KLUKI — zagroda Słowińska — otwarta na fadanie od g. 10–16. Wystawa — Kultura materialna i sztuka Słowiaków.

KLUB MPiK (czytelnia) — Wystawa wydawnictw Ludowej Spółdzielni Wydawniczej z rtkazji — Dekady „Człowiek — Świat — Polityka”.

☼ **teatr**

SALA BAŁTYCKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO — 8.19 — Raj na ziemi, komedia-farsa

☼ **kino**

MILENIUM — W pustyni i puszcy cz. II (polski, 1. i 2. g. 13.48, 16.18.15 i 20.30)
POLONIA — El Dorado (USA, 1.14 — g. 15.30, 18 i 20.30)
RELAKS — kino nieczynne

USTKA

DELFIN — Raport 36 (koreański, 1.14) — g. 15 i 20

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Buntownik bez powodu (USA, 1.16) pan. — g. 1#

DĘBNICA KASZUBSKA

JUTRZENKA — Winnetou I ApanaCzi (jugosłowiański, L. U) pan. — g. 18

Wernisaż w „empiku”

Jutro o godz. 18 w Klubie MPiK odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa Joanny Spychalskiej ze Szczecina. W organizmrii yomaaiv gospodarczej STSK i Wyd. Oświaty i Wychowania oraz Kultury Prez. MRN.

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ Komitetu WoiewAdkii go Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Redakcyjne — ul. Zwycięstwa 137/139 (tuidynel-WR7.7.) 75-804 Koszalin T. telefony: centrala — 279-21 (facy ze wszystkich działami) redaktor naczelny i sekretariat — 2EB-93 zastępca redaktora naczelnego — 242-08. sekretarz Redakcji — 251-01, zastępca sekretarza Redakcji — 233-09 Dział Partyjny — 251-14 Dział Ekonomiczny — 243-53. Dział Rolny — 245-59. Dział Mifitowski 224-95. Dział Terenowy — 251-57 Dział Kulturalny — Dział Sportowy — 251-4f Dział łączności z Czytelnikami — 250-05 Redakcja noenia (ul. Alfreda Lampego- 20) Dział Sportowy — 24S-51, redaktor dyżurny — 244-75.

„GŁOS SŁUPSKI” — plac Zwycięstwa 2, 1 piętro. 76-201 Słupsk, tel. 51-95 Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — al. P. 27a Pindera 27a 75-721 Koszalin tel. 222-91 Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 37,12 zł kwartalna — 91 zł półroczna — 182 zł, roczna r- 364 zł) oryzynują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały de- legatury Przedsiębiorstw i Książek chrześcijańskich i Książek Wszechkrajowej informacji 6 w rankach promocyjnych, udział, a wszystkie placówki „Ruch” i poczyt Wydawnictwa Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna — 240-27 Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. Nr indeksu 5501L

Gdzie jesteś, wiejski handlu?

Na zebraniu przedwyborczym w Głównych mieszkańcy tej gminy podawali takie przykłady, że w zasadzie wiejski handel można stawić pod pręgierzem. Dał temu zresztą wyraz kandydat na radnego WRN, sekretarz KW PZPR Jerzy Chudzikiewicz stwierdzając:

— To wszystko, co usłyszałem na temat usług świadczonych przez Gminną Spółdzielnię Głównych świadczy bardzo źle o kierownictwie tej placówki. Dajemy przecież do tego, żeby rolnik, zaangażowany w produkcję tracił jak najmniej czasu na niezbędne zakupy. To właśnie gessy powinny dostarczać do zagrod nawozy, odbierać zboże, żywiec. Gospodynie nie mogą tracić czasu na pieczenie chleba, wyjazdy po gwoździe do Słupska, wycieczki w kolejkach. Ich czas również liczy się przede wszystkim w zajęciach gospodarskich.

W przededniu tego spotkania w Głównych odbyła się w Prez. PEN narada handlowców powiatu, na którą przybyli między innymi: I sekretarz KMiP PZPR — Henryk Kruzynski i wiceprezes WZGS — Edward Marczewski. Obecni byli dyrektorzy WSTW, OSM, RSO, Centrali Rybnej, prezesi PZGS w Słupsku i prezesi poszczególnych geosów.

Oceny wiejskiego handlu do konał kierownik Wydziału Handlu i Przemysłu Prez. PRN — Gwidon Mrotek:

— Znajdujemy się w okresie istotnych zmian. Konsument, oczekuje i domaga się zaspokojenia nie tylko ilościowo, ale w coraz większym stopniu jakościowych potrzeb. Tymczasem handel wiejski cierpi na trzy główne choroby: słabe zaopatrzenie, przestarzałe metody obsługi, zbyt małą w stosunku do potrzeb sieć sklepów.

Kontrolę przeprowadzone przez wydział przy współudziale przedstawicieli gmin dowiodły, że poziom zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne pozostawia wiele do życzenia. Osoby odpowiedzialne za wiejski handel, gastronomię i usługi nie wywiązują się w sposób dostateczny ze swych obowiązków. Negatywne przykłady można znaleźć również na terenie działalności geosów: Smołdzino, Ustka, Głównych. Nie dotrzymują swych zobowiązań OSM, WSTW i RSO.

Pion handlowy nie ma rozeznania w chłonności rynku, w asortymentach towarów potrzebnych mieszkańcom wsi. Przyjmując olbrzymi skok w rozwoju rolnictwa wsi słupskiej, należy w ślad za tym usprawnić handel i gastrono-

mię, proponować atrakcyjne towary ludności wiejskiej, mającej coraz wyższe aspiracje i wymagania.

Analiza sytuacji w kilku geosach (Ustka, Głównych, Smołdzino) dostarcza argumentów świadczących o nieodrobionej sytuacji.

Między geosami są i takie, które zasłużyły na pozytywną ocenę, np. Dębica Kaszubska, Dębica, Słupsk. Można więc handlować dobrze, ku zadowoleniu mieszkańców. Tyle uważa zanotowaliśmy z wystąpienia kierownika G. Mrotka.

Spodziewaliśmy się obrony ze strony atakowanych geosów podania obiektywnych przyczyn mankamentów. Nic z tych rzeczy. Przyjęto uwagi (tak można to delikatnie określić). Czy niczego nie mieli więcej handlowcy na usprawiedliwienie?

Mnie natomiast po zebraniu nasuwa się nieodparcie, myśl: czy jest to jeszcze jedna z naraż, po której przejdzie się do porządku dziennego, czy też wyścignię nareszcie konsekwencji? Nie można niczym usprawiedliwić złej pracy jednych geosów, jeśli obok, po sąsiedzku, w tych samych warunkach — inne działają dobrze, osiągając zysk i dając zadowolenie klientowi.

MARIAN FIJOŁEK



W „Konfrontacjach”

Ukazał się już 10. numer „Konfrontacji” — magazynu Samorządu Robotniczego PZPS „Alka”. Jak zwykle poczesne miejsce zajmują w nim ważne problemy gospodarcze i polityczne.

„Stać nas na więcej i lepiej!” — jest próbą realizacji w kombinacji rezolucji I Krajowej Konferencji PZPR.

„Rozczarowania i nadzieje” — to porządkowanie wrażeń z zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZMS. Zawiodła ona oczekiwania, ale tym większa odpowiedzialność staje przed nowo wybranym Zarządem Zakładowym ZMS, którego celem winno być uaktywnienie organizacji.

Dramatyczny apel „Lepiej trak-

tować mężów!” może niejednego zmilił tytułem. W rzeczywistości chodzi nie o sytuację mężczyzn, lecz... mężów zaufania związkowej organizacji.

„Złodziejom mienia społecznego nie można pobić” — pisze autor artykułu D. „Głupota ludzka nie zna granic”, w którym omawia niepokojący oroblem kradzieży w zakładzie obuwniczym.

„Inwestycje w „Alce” są natomiast fatalnym artykułem „Kombinacji nie tylko z nazwy”.

Jak zwykle, „Konfrontacje” przedstawiają na swych łamach ludzi dobrej roboty, racjonalizatorów, zapoznają ze zdaniem pracowników na temat aktualnej sytuacji produkcji, sygnalizują problemy bhp, zabawiają Czytelników felietonem i „Szpileczkami”. Jak w każdym numerze — również obszerny przegląd osiągnięć i porażek zakładowego sportu.

